Nr. 18. Wtorek, 24 Stycznia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak. Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosiakiewicz, E Orzeszkowa i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokości generał-majorowi Arcyksięciu Ottonowi, komendantowi 10 brygady kawaleryi przyjąć i nosić nadany Mu królewsko-włoski order Annuncyaty.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej biskupa w Stanisławowie ks. Juliana Kuiłowskiego grecko-katolickim arcybiskupem we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy rachunkowemu w dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, Józefowi Hirschbergowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a posiadającemu tytuł i charakter radcy rachunkowego, rewidentowi rachunkowemu w tejże Dyrekcyi Michałowi Pawulskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy rachunkowemu w dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, Cypryanowi Węgrzynowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył z Najwyższej łaski nadać najmiłościwiej inspektorowi podatku spożywczego w magistracie krakowskim Janowi Staszczykowi, posiadany przez niego dawniej stopień porucznika w „ewidencyi“ c. k. obrony krajowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi filii uprzywilejowanego galicyjskiego Banku hipotecznego w Czerniowcach, Ferdynandowi Mayerowi tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował prywatnego kooperatora w Podłużu ks. Konstantego Kunińskiego drugim gr. kat. kapelanem w zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie.

Pan Minister rolnictwa zamianował rewidenta rachunkowego Juliana Sieczyńskiego radcą rachunkowym w dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

W zakresie polityki wewnętrznej przedmiot ożywionej dyskusyi publicystycznej i rozpraw w kołach parlamentarnych stanowi w tej chwili piątkowe posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy, na którem także P. Prezydent Ministrów hr. Thun w sposób wyczerpujący miał przedstawić obecną sytuacyę parlamentarną. Szczegóły jednak, jakie o posiedzeniu tem dzienniki wiedeńskie i czeskie podają, są naj-

180)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

IV.

(Ciąg dalszy).

Łatwo było przewidzieć, że jeśli mistrz opuścił Malborg i udał się na wojnę, to nie ma co szukać w Malborgu i Zbyszka — a w każdym razie trzeba o nim dokładniejszych wiadomości zasięgnąć. Stary Maćko zatroskał się wielce, ale że był człek prędki do rady, postanowił czasu nie tracić i zaraz nazajutrz ruszyć w dalszą drogę. Uzyskanie listu od Lichtensteina, przy poparciu księżny Aleksandry, w której komtur miał nieograniczone zaufanie, przyszło mu łatwo. Otrzymał tedy polecenie do starosty w Brodnicy i do wielkiego szpitalnika w Malborgu, za które darował jednak Lichtensteinowi spory srebrny puharek, ozdobnie wykuty we Wrocławiu, taki, jaki rycerze mieli zwyczaj stawiać napełniony winem na noc przy łożu, aby w razie bezsenności mieć pod ręką i lekarstwo na sen i uciechę. Hojność ta Maćkowa zdziwiła nieco Czecha, który wiedział, iż stary rycerz nie był zbyt pochopny do obsypywania darami nikogo, a zwłaszcza Niemców — lecz ów rzekł:

— Uczyniłem tak, bom mu ślubował i potykać się z nim muszę, a nijakby mi było nastawać na gardło człeka, który mi usługę oddał. Nie nasz to obyczaj bić w dobrodzieja....

— Ale zacnego puharka szkoda! — odpowiedział trochę przekornie Czech.

Na to zaś Maćko:

— Nie czynię ja nic przez rozmysłu, nie bój się! Bo jeśli mi Pan Jezus miłosierny pozwoli Niemca powalić, to już-ci i puharek odzyszczę i siła innych godnych rzeczy wraz z nim zdobędę.

Poczem jęli naradzać się obaj, a z nimi i Jagienka, co czynić dalej. Maćkowi przechodziło przez rozum, aby i ją i Sieciechównę zostawić w Płocku pod opieką księżny Aleksandry, a to z powodu opatowego testamentu, który był złożony u biskupa. Lecz dziewczyna sprzeciwiła się temu całą siłą swej niezłomnej woli. Prawda, że sporzejby było jechać bez nich, bo nie trzebaby na noclegach osobnych izb wyszukiwać, ani też oglądać się na obyczajność, na bezpieczeństwo, i różne inne tego rodzaju przyczyny. Ale przecie nie po to wyjechały ze Zgorzelic, by siedzieć w Płocku.

Testament, skoro jest u biskupa, to nie przepadnie, a co do nich, gdyby się pokazało, że muszą gdzie po drodze ostać, to lepiejby im było ostać się na opiece u księżny Anny, nie u Aleksandry, bo na tamtym dworze mniej nawidzą Krzyżaków, a więcej miłują Zbyszka. Rzekł wprawdzie na to Maćko, że rozum nie niewieścia rzecz i że nie przystoi dziewce „dowodzić“ tak, jakby naprawdę ten rozum miała — nie sprzeciwił się jednak stanowczo, a wkrótce ustąpił całkiem, gdy Jagienka, odciągnąwszy go na bok, poczęła mówić ze łzami w oczach.

— Wiecie!... Bóg patrzy na moje serce, że co rania i co wieczora proszę Go za oną Danuśkę, ba i o Zbyszkową szczęśliwość. Bóg to w Niebiesiech wie najlepiej! Ale i Hlawa i wy powiadacie, że już ona zginęła i że żywa z krzyżackich rąk nie wyjdzie — co jeśli tak ma być, to ja....

Tu zawahała się nieco, wezbrane łzy stoczyły się jej zwolna po jagodach i skończyła po cichu:

— To ja chcę być Zbyszka blizko....

Maćka wzruszyły te łzy i słowa, jednak odrzekł:

— Jeśli tamta zginie, Zbyszko z żałości ani na cię spojrzy.

— Ja też nie chcę, by na mnie spoglądał, jeno chcę być przy nim.

— Wiesz przecie, że ja tego samegobym chciał, co i ty; ale on w pierwszym żalu gotów cię jeszcze zwymyślać....

— Niech tam i zwymyśla — odpowiedziała ze smutnym uśmiechem. — Ale tego nie uczyni, bo nie będzie wiedział, że to ja.

— Pozna cię.

— Nie pozna. Wyście także nie poznali. Powiecie mu, że to nie ja, jeno Jaśko, a Jaśko przecie całkiem z gęby do mnie podobny. Powiecie mu, że urósł i tyla, a jemu nawet przez głowę nie przejdzie, by zaś to nie był Jaśko....

Na to stary rycerz wspomniał coś jeszcze o kolanach k'sobie, ale, że kolana k'sobie miewali czasem i chłopaki, więc nie mogło to być przeszkodą, zwłaszcza, że Jaśko miał istotnie twarz prawie taką samą, a włosy po ostatnich postrzyżynach wyrosły mu znów długie — i nosił je w pątliku, tak, jak inne szlachetne pacholęta i sami rycerze. Z tych przyczyn ustąpił Maćko, i poczęli mówić już o drodze. Mieli wyruszyć nazajutrz. Postanowił Maćko puścić się w krzyżackie kraje, dotrzeć do Brodnicy, tam zasięgnąć języka, i gdyby mistrz był wbrew przewidywaniom Lichtensteina jeszcze w Malborgu, to jechać do Malborga, w razie zaś przeciwnym, pociągnąć krzyżacką granicą w stronę Spychowa, przepytując po drodze o młodego polskiego rycerza i jego poczet. Stary rycerz spodziewał się nawet, że łacniej się czegoś dowie o Zbyszku w Spychowie lub na dworze księcia Janusza warszawskiego, niż gdzieindziej.

Jakoż nazajutrz wyruszyli. Wiosna już uczyniła się zupełna, więc rozlewy wód, a mianowicie Skrwy i Drwęcy tamowały drogę, tak, że dopiero dziesiątego dnia po opuszczeniu Płocka przejechali granicę i znaleźli się w Brodnicy. Miasteczko czyste było i porządne, ale zaraz na wstępie można było poznać twarde rządy niemieckie, albowiem ogromna murowana szubienica *), wzniesiona za miastem przy drodze do Gorczenicy, ubrana była ciałami wisielców, z których jedno było kobiece. Na strażniczej wieży i na zamku powiewała chorągiew z czerwoną ręką w białem polu. Samego komtura nie zastali jednak podróżni na miejscu, albowiem pociągnął był z częścią załogi i na czele okolicznej szlachty do Malborga. Objaśnienia te dał Maćkowi stary Krzyżak, ślepy na oba oczy, który był niegdyś komturem Brodnicy, później zaś, przywiązawszy się do miejsca i zamku, przeżywał w nim ostatki żywota. Ów, gdy kapelan miejscowy przeczytał mu list Lichtensteina, przyjął Maćka gościnnie, że zaś mieszkając wśród polskiej ludności, umiał wybornie po polsku, przeto łatwo było się z nim rozmówić. Zdarzyło się też, iż przed sześciu tygodniami jeździł do Malborga, dokąd wzywano go jako doświadczonego rycerza na radę wojenną, wiedział więc, co się w stolicy działo. Zapytywany o młodego polskiego rycerza, mówił, że nazwiska nie pomni, ale słyszał o jakowymś, który naprzód budził podziw tem, że pomimo młodych lat przybył jako rycerz już pasowany, a powtóre potykał się szczęśliwie na turnieju, który wielki mistrz urządził wedle zwyczaju dla cudzoziemskich gości, przed wyruszeniem na wojenną wyprawę. Powoli przypomniał sobie nawet, iż owego rycerza polubił i wziął go w szczególną opiekę mężny i szlachetny choć zapalczywy brat mistrzów, Ulrych von Jungingen i że dał mu żelazne listy, z którymi młodzian później odjechał podobno w stronę wschodnią.

Maćko ucieszył się z tych wiadomości ogromnie, nie miał bowiem najmniejszej wątpliwości, że tym młodym rycerzem był Zbyszko. W obec tego nie było chwilowo po co jechać do Malborga, bo jakkolwiek wielki szpitalnik lub inni pozostali tam urzędnicy zakonni i rycerze mogliby może jeszcze dokładniejszych udzielić wskazówek, jednakowoż żadną miarą nie mogli powiedzieć, gdzie na razie bawi Zbyszko. Zresztą sam Maćko wiedział najlepiej, gdzie go znaleźć, nie trudno bowiem było domyślić się, że krąży koło Szczytna, albo, jeżeli tam Danusi nie znalazł, czyni poszukiwania po dalszych wschodnich zamkach i komturyach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Szczątki tej szubienicy dochowały się do 1818 r.

rozmaitsze i często nawet całkiem sprzeczne; zdawałoby się to dowodzić, że tym razem poufność obrad została istotnie dochowaną, co potwierdza zresztą fakt, iż według poinformowanych, wszystkie owe szczegóły nie odpowiadają prawdzie. W najbliższych dniach zebrać się ma na posiedzenie pełna komisya parlamentarna prawicy celem powzięcia uchwały co dalej czynić należy. Z przebiegu piątkowej konferencyi można to jedno tylko już dzisiaj stwierdzić, że pomiędzy Rządem a całą prawicą, panuje jak najzupełniejsza harmonia.

Praska *Politik* donosi, że w piątkowem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy udział wzięli pp. Jaworski, Dzieduszycki, Engel, Bulat, Kathrein, Palffy, Treuinfels i Prezydent dr. Fuchs. Podczas omawiania sytuacyi parlamentarnej i politycznej P. Prezydent Ministrów hr. Thun kilkakrotnie zgłaszał się do głosu. Pozytywnego rezultatu konferencya nie wydała. Głównie rozprawiano o tem, czy ze względu na opozycyę nie byłoby korzystnem odroczyć parlament. Hr. Thun, pisze *Politik*, na razie nie mógł dać żadnego programowego oświadczenia o przyszłym kierunku polityki rządowej i ograniczył się do omawiania teraźniejszej sytuacyi. Obok tego wskazał hr. Thun na konieczność wyczekiwania na przebieg przesilenia w Węgrzech.

Hlas Naroda znowu donosi: Treść oświadczenia P. Prezydenta Ministrów zachowaną jest w najściślejszej tajemnicy. Tyle tylko wiedzieć można, że przygotowują się rzeczy bardzo poważne, które nie wyjdą prawicy na szkodę i że chwila obecna jest rozstrzygającą.

Politik dalej donosi z Wiednia: Na posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy zażądał dr. Bułat z upoważnienia klubu chrześciańsko-słowiańskiego, aby Rząd dał wyjaśnienia co do swoich projektów na przyszłość. Klub chrześciańsko-słowiański jest przeciwny odroczeniu lub zgoła zamknięciu Rady państwa, a to z powodu, że ludy reprezentowane przez ten klub, nie mogą w razie rządów pozaparlamentarnym liczyć na równouprawnienie mniejszości.

Większość stronnictw niemieckich zwołaną jest na wtorek na posiedzenie. Niemieckie stronnictwo ludowe nie powzięło jeszcze decyzyi, czy przystąpić ma do uchwały przełożonych klubów lewicy w sprawie sformułowania wspólnych postulatów narodowych. — *Fremdenblatt* spodziewa się jednak, że gdyby przyszło istotnie do jasnego sformułowania narodowościowych żądań Niemców w Austryi, wówczas stworzona zostałaby praktyczna podstawa do układów i porozumienia a stronnictwa większości musiałyby zająć stanowisko w obec żądań Niemców, i okazać zrozumienie dla nich a zarazem dowieść, że większość jest daleką od agresywnych planów w obec niemieckiej ludności. W szczególności mniema wspomniany dziennik, że także Czesi, jeżeli chodzi im tylko o ochronę dla swych językowych zdobyczy a nie o niedoścignione iluzye prawnopaństwowe, przyszliby do przekonania, iż uczciwa, w porozumieniu z Niemcami stworzona ustawa językowa trwalej zapewni im ich prawa narodowe, niż rozporządzenia językowe władzy administracyjnej, zależne tylko od woli tej władzy.

Bądź co bądź jednak, ani Państwo, ani parlament nie mogą żyć dalej samemi imiennemi głosowaniami, jakiemi karmi je od początku nowego okresu sesyi techniczna obstrukcya trzech opozycyjnych stronnictw niemieckich.

Nowy gr. kat. Metropolita lwowski.

Osierocona przez zgon ś. p. JEm. Kardynała ks. Sylwestra Sembratowicza stolica metropolitalna we Lwowie, została już obsadzona; Cerkiew gr. kat. w kraju naszym ma już swą głowę, naród ruski swego duchowego przywódcę: Najwyższem postanowieniem z dnia 28 grudnia 1898 — które ogłaszamy dzisiaj w części urzędowej naszej *Gazety*, — Najjaśniejszy Pan raczył zamianować Metropolitą halickim we Lwowie dotychczasowego gr. kat. biskupa w Stanisławowie księdza Juliana Kuiłowskiego.

Sława kapłana niezwykłych cnót i wielkiej wiary, sława człowieka znakomitych przymiotów, męża wiernego Kościołowi św. poprzedza dostojnego Księcia Kościoła, który zająć ma pierwsze miejsce w radzie biskupów gr. kat. Ks. Julian Kuiłowski urodził się w r. 1826 w Koniuszkach królewskich jako syn miejscowego gr. kat. proboszcza; studya teologiczne odbył w r. 1850—1854 w seminaryum św. Sulpicyusza w Paryżu. Nabył tam gruntownych wiadomości teologicznych i mógł wzbogacić swe serce i umysł temi skarbami pięknych przykładów i nauki, jakich użycza wielkie miasto, które jest nie tylko ogniskiem towarzyskiego życia Europy, ale także ogniskiem życia umysłowego i dobroczynności publicznej, w duchu katolickiej miłości pojętej. Po otrzymaniu święceń oddawał się przez długie lata duszpasterstwu, — przesuwając się stopniowo po szczeblach hierarchii kościelnej. Był więc po kolei wikarym, proboszczem, wicedziekanem, dziekanem i w końcu kanonikiem gremialnym kapituły biskupiej w Przemyślu. Zostawszy kanonikiem miał sposobność obznajomić się z najrozmaitszymi działami pracy zawodowej; był bowiem rektorem seminaryum biskupiego, referentem konsystoryalnym, egzaminatorem prosynodalnym, proboszczem kapituły i dziekanem okręgu przemyskiego, — a wszędzie i zawsze z obowiązków swych umiał wywiązać się w sposób wzorowy, rozwijając działalność jak najpomyślniejszą w skutkach. W r. 1887 ofiarowano mu pierwszą „dignitas“, pierwszą prelaturę w nowoutworzonej (w r. 1884) gr. kat. kapitule biskupiej w Stanisławowie, a w r. 1889 został sufraganem i prepozytem kapituły w Przemyślu, poczem Najw. postanowieniem z 3 sierpnia 1891 nastąpiło mianowanie go biskupem gr. kat. w Stanisławowie.

Na stolicy biskupiej w Stanisławowie wszystkie piękne przymioty charakteru i serca dostojnego Władyki wystąpiły w całej pełni. Rzadka pobożność, usposobienie pełne szlachetności, przekonania ściśle katolickie, wielka stałość zasad, wielki takt, bezstronność i pojednawczość w sprawach partyjnych i narodowościowych, wielostronne wreszcie wykształcenie i doświadczenie bogate, oto główne rysy charakteru nowego Metropolity gr. kat. Wymagania osobiste możliwie najmniejsze, aż do ascetyzmu posunięte; ofiarność na cele publiczne, jak tego dowodzi katedra stanisławowska, na którą łożył wielkie sumy ze swych osobistych dochodów — ogromna. Nic też dziwnego, że umiał pozyskać sobie sympatyę i szacunek duchowieństwa nie tylko ruskiego, ale całej, bez różnicy, ludności.

Chociaż w podeszłym wieku, ale w pełni rzeźwości ducha i ciała obejmuje ster rządów swojej archidyecezyi. Oby mógł je sprawować długo, jak najdłużej, spełniając piękne i ważne swe zadanie w tym duchu katolickim, miłości i zgody, który mu przez całe życie przyświecał.

Sprawy parlamentarne.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają okólnik w sprawie językowej, jaki otrzymali urzędnicy sądowi i kancelaryjni na Szląsku austryackim od prezydyum wyższego sądu krajowego w Bernie; w okólniku tym znajduje się między innymi następujący ustęp: Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło uwagę, że rozporządzenie z dnia 12 października 1882 r. zawiera minimum tego, co się należy słowiańskim mieszkańcom Szląska przy zastosowaniu artykułu 19 ustaw zasadniczych, które to minimum jest ograniczone językowemi wiadomościami urzędników sądowych, że jednak tam, gdzie językowe uzdolnienie urzędników jest wystarczające, należy, o ile strony słowiańskie w grę wchodzą, rozprawę i orzeczenia sądowe w słowiańskich językach przeprowadzać i wydawać.

W sobotę pojawiła się broszura polityczna posła Hohenburgera z niemieckiego stronnictwa ludowego p. t. „Nowy Babilon“. Autor twierdzi, że trudności, stojące w drodze ustawodawczemu załatwieniu kwestyi językowej, dadzą się pokonać. Niemcy muszą wreszcie stanowczo oświadczyć, czego żądają od Państwa i innych szczepów narodowościowych w Austryi. Czcze niesnaski co do taktyki i próżne wołania o zniesienie rozporządzeń językowych, które, zdaniem posła, i tak nigdy nie były prawomocne, na nic nikomu się nie przydadzą. Postulaty Niemców odnosić się muszą do pewnych instytucyj, chroniących niemiecki stan posiadania. Autor zwraca się także przeciw radykałom niemieckim i twierdzi, że szczęście ludu niemieckiego nie zależy od egoizmu, wzbogacającego się kosztem innych stronnictw, lecz od karności we własnym obozie. W końcu oświadcza się p. Hohenburger za utrzymaniem centralizmu.

W Pradze, w piątek, w całem mieście rozpowszechnioną była pogłoska, że dr. Engel został Ministrem dla Czech. Wysłano nawet do niego liczne depesze gratulacyjne. Tymczasem dzisiejsza *Sonn u. Montags Ztg.*, jak nam z Wiednia telegrafują, donosi z Pragi, że według *Narodnich Listów*, wiadomość o zamianowaniu osobnego Ministra dla Czech jest przedwczesną. *Narodni Listy* twierdzą również, że Rada państwa zostanie niebawem rozwiązaną.

Sonn u. Montags Zeitung donosi dalej, że od dnia dzisiejszego rozpocznie się obstrukcya także w komisyi ugodowej. Obstrukcya ta nie przybierze takich rozmiarów jak w plenum Izby, ale w każdym razie opóźni pracę parlamentarną, Podwójna ta obstrukcya przyspieszy też prawdopodobnie rozstrzygnięcie w przesileniu parlamentarnem. Nikt jednak nie wie co dni najbliższe przyniosą — cokolwiekbądź stać by się miało, załatwi jeszcze Izba w obecnej sesyi jedną ustawę a mianowicie ustawę o podwyższeniu płac dla sług państwowych. Ponieważ ustawa ta uznaną jest przez wszystkich za konieczną, wstrzyma się opozycya od obstrukcyi na czas uchwalenia tej ustawy. Pogłoski o nieporozumieniach, które miały wyniknąć pomiędzy Rządem a niektóremi stronnictwami prawicy, pozbawione są zupełnie podstawy.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej prawicy. celem ratyfikacyi postanowień uchwalonych przez komitet wykonawczy prawicy.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 22 stycznia.

Przywódcy dysydentów, Szilagyi, hr. Juliusz Andrassy i hr. Albin Csaky, wręczyli wczoraj prezesowi gabinetu baronowi Banffy'emu warunki, pod którymi opozycya byłaby gotową zawrzeć kompromis. Baron Banffy przyrzekł dać odpowiedź w najbliższym czasie. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, główną trudność w przyjściu do skutku porozumienia nie stanowi już teraz sprawa ugody, lecz żądanie co do rewizyi regulaminu Izby i kwestye personalne. Stronnictwo liberalne domaga się z jednej strony wytrwale takiej rewizyi regulaminu, któraby raz na zawsze uniemożliwiła techniczną obstrukcyę, z drugiej zaś stanowczo jest przeciwną ustąpieniu br. Banffy'ego przed zawarciem kompromisu. Z nadzwyczajnem przeto zajęciem oczekują wyniku zwołanej na poniedziałek dnia 23 b. m. konferencyi stronnictw opozycyjnych.

Do wiedeńskich dzienników donoszą z Budapesztu, że sytuacya polityczna weszła już w stadyum znacznie spokojniejsze. Podróż Kolomana Szella do Wiednia przedsięwziętą została w interesie Rządu. Wszyscy są tam nadzwyczajne zdziwieni z powodu wieści, że Koloman Szell ma się w Wiedniu porozumieć co do sytuacyi politycznej z członkami Rządu austryackiego. Baron Banffy uda się do Wiednia przed konferencyą stronnictwa liberalnego, która ma się odbyć we czwartek. Z kilku stron zapewniają, że po zawarciu kompromisu nastąpi rekonstrukcya gabinetu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 stycznia.

(Minister Miquel o potrzebie kulturnego podniesienia prowincyj wschodnich. — Etat komisyi kolonizacyjnej. — Projekt ustawy o przymusie święcenia Wielkiego Piątku. — Narady w sprawie popierania rozwoju przemysłu w Poznańskiem i Prusach Zachodnich. — Obiad u ks. Antoniowstwa Radziwiłłów.)

(#) Wskutek fatalnej akustyki w sali posiedzeń Izby deputowanych nowego pałacu sejmowego, sprawozdawcy parlamentarni tu-

---

2)

PRZESZŁOŚĆ.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

II.

(Ciąg dalszy).

Mógłby poznać ją bliżej, mógł widywać ją często, tę kobietę, o której słyszał tyle przez miesiąc, od czasu, gdy osiedlił się w Neapolu, i o której często myślał z tajemnem uczuciem pragnienia, z pewnym pociągiem, jakby o istocie wyższej, godniejszej i zdolniejszej do kochania, niż wszystkie owe nikłe cienie, które przesuwały się dotychczas obok niego.

Sądząc co do siebie, że jest zabezpieczonym od nowych namiętności, pewny, że od dawna już i na zawsze zakończył erę szaleństwa, zdawał się zadawalniać słodkiem spojrzeniem baronessy, łagodnym tonem głosu, którym przemawiała do niego, ale to było dosyć, żeby wprawiać go w pełne egzaltacyi upojenie, nie wzburzając wszystkich fibrów duszy i ciała, co przyjaciele jego, spotykający go w teatrze lub w klubie, ze zdziwieniem spostrzegali.

Później, gdy po raz pierwszy poszedł z wizytą do Villa Valdonica w Posilipo, gdy wszedł do pokoju, który potem miał nazwać sanktuaryum, kiedy upoił się urokiem, jaki roztaczała ta kobieta swoim umysłem i sympatycznem obejściem, kiedy mógł nareszcie prowadzić ją na przechadzki, podczas gdy ona opierała rękę na jego ramieniu, namiętność Andrea Ludovisi nie znała już granic. A razem z tą miłością, miłością nieśmiałą i pełną szacunku, do której nie był przyzwyczajony ten człowiek, przywykły brać co mu się podobało bez żadnych zastrzeżeń i skrupułów, zrodziło się w nim inne uczucie, całkiem nowe, rodzaj wyrzutów sumienia, że przyczynia się do zguby tej kobiety, o której słyszał, że cały Neapol obrzuca ją pogardą, drwi z niej i wyszydza.

Jakiem było przeszłe życie baronowej? Andrea Ludovisi nie wiedział tego na pewne; wiedział, że od lat wielu była rozłączona z mężem, że mówiono o kilku kochankach, że musiała opuścić Neapol, gdzie dłuższy jej pobyt stał się przez pewien przeciąg czasu niemożliwy. Więcej Ludovisi nie wiedział, nie chciał wiedzieć. Pewnego razu, w Gran Café, pomiędzy znajomymi, gdy się wszczęła o niej rozmowa, ujrzano go nagle wybiegającego na ulicę, nie żegnając się z nikim, w furyi prawie.

Niewymowny smutek, jaki wiał z głosu, ze słów i całej postaci baronessy Costanzy, wyraz niekłamanej szczerości, z którym spowiadała mu się z bolesnych przejść, jakich doznała, próżnia jej serca i bezcelowość życia, wszystko to pociągałoby go ku niej, gdyby nawet się nie był zakochał. I w miarę, jak rosło w nim współczucie i szacunek dla nieszczęśliwej kobiety, potężniała miłość jego i dziwnym sposobem coraz większą niedorzecznością mu się zdawało, żeby miał wyciągać ją na spowiedź.

Wyznać miłość, to znaczy mniej ofiarować niż to, czego się żąda w nagrodę; a Ludovisi nie był już do tego stopnia naiwnym, żeby wmawiać w siebie, że się zadowoli milczącą, platoniczną miłością. A więc wypadało mu starać się o względy baronessy i otrzymać jej wzajemność, aby na drugi dzień cały Neapol o tem rozpowiadał, aby ludzie uśmiechali się jeszcze złośliwiej spotykając ukochaną przez niego kobietę, aby nazwisko jej z błotem zmięszano!... On, który otoczył prawie religijną czcią baronessę Costanzę, on, który zbudował sobie ołtarz u jej stóp, który jak kadzidłem owiewał ją swoją miłością, on sam, osobiście miałby się przyczynić do jej ostatecznej zguby!

I owe tortury stawały się coraz potężniejsze, coraz cięższe do zniesienia, w miarę jak spostrzegał u Costanzy di Trastalia coraz widoczniejsze oznaki sympatyi ku sobie. Czy to była wdzięczność za szacunek, jakim ją otaczał? Czy zachwyt nad geniuszem artysty, o którym w tej chwili mówiono w całych Włoszech? A może po prostu miłość dla mężczyzny? Nikt tego nie mógł wiedzieć; faktem jest, że Andrea Ludovisi czuł, że nie jest obojętny i widział zwiększające się jego troski w miarę potęgowania się trudności stojących na przeszkodzie ziszczeniu jego marzeń; a gdyby usunąć te przeszkody, pozostawała jedna, najgłówniejsza: myśl, że przyczyni się do zguby tej kobiety i konieczna potrzeba świadomości, że ona jest szanowana tak samo przez wszystkich jak przez niego.

Andrea Ludovisi spędzał teraz całe dni na słodkich marzeniach, poświęcając wszystkie myśli baronessie Costanzy, powstrzymując słowa cisnące się gwałtem do ust, powstrzymując skargi, które dławiły go w gardle, starając się, aby to, co chował w tajemnicy tak długo. nie wydało się nareszcie.

Baronessa di Trastalia była pomiędzy paniami z towarzystwa neapolitańskiego jedną z najbardziej otoczonych. Uroda jej, spryt, nazwisko, pociągało każdego, do czego się przyczyniała okoliczność potężniejsza i rzadziej spotykana, że była ona zupełnie wolną panią swoich czynów. Rozłączona z mężem, który z tego powodu nie mieszkał w Neapolu, bezdzietna, odwiedzana tylko od czasu do czasu przez swego wuja, starego księcia di Marciano, jedynego krewnego, baronessa znajdowała się w takiem położeniu, że każdemu, który ją odwiedzał, przychodziło na myśl starać się o jej względy.

Dosyć było tych wizyt, aby Andrea Ludovisi uwagę zwrócić. Młodzi ludzie i dojrzali, wszyscy nader ośmieleni w obec baronessy, zachowywali się w tonie ostentacyjnej galanteryi i dozwolonej poufałości, co stanowiło jedną więcej torturę dla Andrea, nie tylko z powodu głuchej zazdrości i źle ukrywanego oburzenia, ale także, że jego żywe i głębokie uczucie mogło być kiedyś wzięte za naśladowanie tego, co teraz tutaj widział. Czasami, gdy burza namiętności trochę w nim się uspokajała, chciał w siebie w mówić, że podobne okoliczności usuwają nie jedną trudność, że to powinno uwolnić go od zbytnich skrupułów. Ale natychmiast gromił się za podobne myśli; według wspólnej potrzeby wszystkich mężczyzn w ogóle — choć się do tego nie przyznają — potęgował trudności, aby z drugiej strony spotęgować wartość pożądanej rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tejszych i zamiejscowych dzienników znaleźli się w tem arcyprzykrem położeniu, że nie mogli podać choćby w streszczeniu mowy, jaką wygłosił minister skarbu dr. Micquel przedkładając preliminarz budżetowy na rok 1899. A chociaż minister, nawoływany zewsząd, aby głośniej mówił, natężał widocznie piersi, to przecież mógł być słyszany tylko przez stenografów i najbliższe otoczenie; do dalszych ław poselskich i do trybuny dziennikarskiej dolatywały zaledwie urywane zdania, pojedyńcze wyrazy, niekiedy zaś zamglone tony. Z tego też powodu szersze koła dopiero po ogłoszeniu zapisków stenograficznych mogły poinformować się dokładniej o wywodach dr. Miquela. W nich znajduje się także obszerniejszy ustęp wyjaśniający bliżej potrzebę tych wydatków, które ujęte w ramy nadzwyczajnego budżetu mają służyć na „kulturne podniesienie“ prowincyi wschodnich. Minister tak powiedział:

W *extraordinarium* etatu ministerstwa skarbu znajdziecie panowie znaczne sumy na ogólne cele kulturne, które państwo ma na oku w językowo mięszanych dzielnicach, znajdziecie też odpowiednie wydatki na nowe budowle w Poznaniu. Budujemy tam bibliotekę, na rzecz której, jak wiadomo, zebrano już w całych Niemczech wielkie zapasy książek i która ma z czasem dojść do 300.000 tomów. Na ten cel musimy kupić grunt od fiskusa wojskowego za 282.000 marek. Koszta budowy biblioteki, którą państwo samo wzięło na swoje barki, preliminowano na 549.000 marek, koszta muzeum, mającego stanąć na gruncie oddanym na ten cel przez prowincyę, wyniosą 875.000 marek. Co do stałych wydatków, to płacić będzie państwo roczną subwencyę na administracyę biblioteki w wysokości 30.000 marek; na muzeum, które prowincya ma przejąć od biblioteki i administrować, płacić będzie państwo, prócz jednorazowej subwencyi na urządzenie biblioteki rocznie 5000 marek, tak samo ma miasto Poznań dodawać roczną subwencyę w wysokości 5000 marek. Na zakupno gruntu pod bibliotekę przyczyni się miasto Poznań sumą 100.000 marek; więcej ciężarów nie mogliśmy na miasto nałożyć.

Chcąc wszakże wzmocnić niemczyznę w tych prowincyach i działać sprężyście w interesie rozwoju niemieckiej kultury, niemieckiej oświaty i niemieckiego poczucia narodowego będziemy musieli zdobyć się na więcej jeszcze tego rodzaju ofiar, mianowicie pamiętać o innych miastach, szczególnie mniejszych te bowiem w Poznańskiem są najbardziej zagrożone. Ale sądzę, że zadanie to odpowiada historycznemu stanowisku, jakie państwo pruskie zajęło w tych prowincyach. Jestem też przekonany, że przy pomyślnych pod wielu względami stosunkach z czasem będą mogły one osiągnąć dobrobyt, jakim się cieszą inne prowincye. Ale choćby i tak nie było, tę ofiarę musi państwo pruskie ponieść. Chcemy nieść kulturę na wschód, a „nieść kulturę niemiecką na wschód“ znaczy tyle co wzmacniać niemczyznę; nie chodzi nam o zwalczanie warstw ludności, mówiących innym językiem, ale o pozyskanie ich. Nie prowadzimy w tych prowincyach walki o zwycięstwo, ale aby osiągnąć pokój i pojednanie. Cel zaś taki da się osiągnąć wtedy tylko, gdy władza rządowa będzie tam silną, gdy żywioł niemiecki tak spotężnieje, iż ci, którzy w obec nas zajmują nieprzyjazną postawę, będą musieli zrezygnować raz na zawsze ze swoich mrzonek i z akcyi zaczepnej.

Słowa powyższe przypadły bardzo do gustu posłów konserwatywnych, słuchających z natężoną uwagą ministra, stenograficzne bowiem zapiski wspominają ciągle o brawach i głośnych uwagach, aprobujących z zapałem wywody dr. Micquela.

Zanotować jeszcze należy, iż w budżecie znajduje się dość znaczny kredyt na budowę domów dla urzędników w 9 miastach Księstwa i Prus Zachodnich. Pod tym więc względem rząd spełnił żądanie hakatystów. Czy atoli z tego zudowoleni będą niemieccy właściciele domów w tych miastach, o tem z góry można wątpić. Przewidywać należy,, że realności w mniejszych miastach stracą na wartości, gdy dla urzędników, a więc lokatorów, zazwyczaj najpewniejszych, rząd budować będzie własne domy!

Etat komisyi kolonizacyjnej na r. 1899 wykazuje w dochodach i wydatkach sumę 4,162.270 marek, przeto o 740.958 więcej niż w roku poprzednim. Do etatu dołączono objaśnienia, z których podnosimy to, że powiększono w porównaniu z poprzednim rokiem fundusz dyspozycyjny prezydenta o 15.000 m., i że na jednorazowe zapomogi dla osób, które nie będąc urzędnikami, są albo były zatrudnione w służbie komisyi kolonizacyjnej, jako też dla rodzin pozostałych po nich wyznaczono fundusz w wysokości 1000 marek.

Minister wyznań i oświaty przedłożył Sejmowi projekt ustawy, na mocy której Wielki Piątek ma być odtąd świętem ogólnie obowiązującem i to z temi samemi zastrzeżeniami, jak niedziela, dla całej monarchii pruskiej, a więc także dla katolików w obwodzie regencyi poznańskiej, w południowych powiatach obwodu bydgoskiego i w pewnych częściach Nadrenii i Westfalii, którzy dotychczas od przymusu tego byli wolni, gdyż te okręgi dopiero po roku 1773 przyłączone zostały do Prus.

Katolicka *Germania* pisze z powodu tego projektu: „Słusznie powiedziano w uzasadnieniu, że Wielki Piątek jest zarówno dla ewangelików, jak i dla katolików dniem świętym. Zachodzi jednak wielka różnica pomiędzy obu wyznaniami w obchodzeniu dnia tego. Podczas gdy ewangielicy uważają go za wielkie święto, nie jest Wielki Piątek dla katolików dniem, w którym by im Kościół zabraniał pracy powszedniej. Jeśli więc dzień ten ustanowiony zostanie jako święto nakazane, w takim razie katolicy w tych przynajmniej okolicach, w których przymus ten dotychczas nie obowiązywał, poszkodowani będą w swej pracy zarobkowej, nałożone im bowiem zostaną ograniczenia, których Kościół od nich nie wymaga. Nie mamy nic przeciwko temu, iżby protestanci obchodzili dzień męki Zbawiciela z wielką uroczystością, ale stanowczo musimy zaprotestować przeciwko temu, gdy urządzenia protestanckie narzuca się jako przymus katolikom“.

Sądząc z powyższych zdań, centrum prawdopodobnie za projektem rządowym głosować nie będzie. Jeżeli i liberalne stronnictwa tak samo postąpią, projekt upadnie. — Łatwo jednakże być może, że n. p. narodowi liberałowie głosować będą wraz z protestanckimi konserwatystami za pomysłem pana Bossego — a w tym razie projekt stanie się prawem i wszędzie pod względem świeckim obchodzić zniewoleni będziemy Wielki Piątek, jako święto nakazane.

W Berlinie odbywają się od dni kilku obrady finansistów i wielkich przemysłowców w sprawie popierania rozwojn przemysłu w prowincyach wschodnich państwa, zwłaszcza w Poznaniu i Gdańsku. Biorą w nich między innymi udział starszy burmistrz Poznania Witting i asesor magistratu poznańskiego Joffé.

Pałac księcia Antoniego Radziwiłła napełnił się wczoraj najdostojniejszymi i dostojnymi gośćmi, aby wziąć udział w obiedzie, jaki zwykli dawać księstwo w połowie stycznia. Cesarstwo przybyli o godzinie 7 wieczorem. Cesarz był w mundurze 1 gwardyjskiego pułku artyleryi, którego książę Antoni jest generałem *à la suite*. Do stołu, zastawionego wspaniałą wystawą, zasiedli oprócz cesarza i cesarzowej, ambasadorowie: francuski markiz de Noailles, rossyjski hr. Osten-Sacken, angielski sir Frank Lascelles z siostrą swą lady E. Cavendisch, sekretarz stanu Bülow, generalny adjutant hr. Wedel, liczni dostojnicy dworscy i państwowi z małżonkami i hr. Romanowie Potoccy.

Po obiedzie odbył się w sali muzycznej koncert, podczas którego zachwycał wszystkich dwunastoletni wiolonczelista Paweł Bagelaise, Francuz, rodem z Sedanu.

Cesarstwo zabawili u księstwa Radziwiłłów blisko do godziny 11.

Z Królestwa polskiego.

(Obostrzenia cenzury. — Policya w budżecie miasta Warszawy. — Ankieta w sprawie monopolu wódczanego.)

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* stwierdza na podstawie opinii grona dziennikarzy z różnych pism, że cenzura obecnie jest daleko surowsza, że niektórzy cenzorowie wracają już poprostu do czasów Hurki lub Apuchtina, kiedy o złamanych mostach nie było wolno pisać, bo to zawierało krytykę jakiejś tam na prowincyi władzy gminnej lub powiatowej.

Jestem przekonany — pisze korespondent — że o tym powrocie do dawnych czasów książę Imeretyński nie bardzo jest poinformowany, ale w cenzurze pozostały wszystkie osobistości te same z czasów Hurki, gdy więc dziś czują pewien prąd reakcyjny, na swoją rękę prowadzą tę reakcyę daleko dalej, w przypuszczeniu, że dziś i dzienniki same nie tak łatwo zdecydują się na skargę, a gdy się poskarżą, nie otrzymają racyi.

Zresztą zdaje się, że pewna część otoczenia ks. Imeretyńskiego czyniła co mogła, aby prasę tutejszą naczelnikowi kraju w jak najgorszych przedstawiać kolorach. Nic łatwiejszego, jak to. Książę dzienników polskich już dlatego czytać nie może, iż nie zna dostatecznie języka a też nie ma czasu na to. Musi poprzestać na wycinkach z gazet, a nie trudno chyba, nawet z najlojalniej i najrozumniej zredagowanych gazet wyjąć urywki, które cały kierunek dziennika w zupełnie fałszywem przedstawiają świetle.

Korespondent warszawski *Piet. Wiedom.* omawiając budżet m. Warszawy, tak pisze: „Największym wydatkiem w Warszawie jest koszt utrzymania policyi, wynoszący na 1899 rok 631.655 rubli, t. j. siódmą część całego budżetu. Czytaliśmy w dziennikach, że wiele rad miejskich w Rossyi czyniło starania o przyjęcie przez skarb państwa wydatków na policyę. Przypuszczać należy, że jeśli starania te odniosą skutek pożądany, to i w Warszawie część tego nadmiernego wydatku będzie pokrywana przez skarb.

„W szeregu dochodów na r. 1899 znajdujemy pozycyę 61.970 rubli z prenumeraty *Gazety policyjnej* i jej ogłoszeń. Dawniej prenumerata nie była obowiązkową dla właścicieli domów, sklepów i t. d. Trzymał gazetę ten, kto miał ochotę lub potrzebę. Dziś prenumerata jest obowiązkowa dla osób wymienionych. Ztąd też tak poważna cyfra dochodu. W obec jednak prenumeraty obowiązkowej, koszta jej powinny być zmniejszone w stosunku do wydatków na druk gazety“.

Dziennik rossyjski *Birż. Wed.*, urządził własną ankietę w sprawie monopolu wódczanego. Odpowiedzi z Królestwa Polskiego brzmią w relacyi dziennika petersburskiego wogóle dla reformy pomyślnie. Z pośród ogółu odpowiedzi 85 prc. świadczy, iż ludność przyznaje monopolowi przewagę nad dawnym systemem, 13 prc. wyraża zdanie ujemne, 2 prc. wstrzymuje się od stanowczej opinii. Z gubernii kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej i siedleckiej redakcya nie otrzymała ani jednej odpowiedzi ujemnej, z warszawskiej 60 prc. dodatnich, z płockiej, piotrkowskiej i radomskiej 75 prc., suwalskiej 80 prc., radomskiej 83 prc., lubelskiej 85 prc. dodatnich.

Układ o Sudan.

Ostatnie depesze przynoszą z Kairu wiadomość, że tamtejszy *Dziennik urzędowy* ogłosił treść układu anglo-egipskiego, odnoszącego się do Sudanu. Układ ten, stanowiący niezawodnie wstęp do dalszych podobnych układów między gabinetem londyńskim a rządem kedywa, podpisali ze strony W. Brytanii: jej reprezentant w Egipcie, lord Cromer, i egipski minister spraw zagranicznych, Butros-basza. Pierwsze miejsce w układzie zajmuje określenie nazwy „Sudan“, która obejmuje wszystkie kraje, leżące na południe od od 22° szerokości północnej i to nie tylko te, których nie opuściły wojska egipskie od r. 1882, ale i te także, które pozostawały w posiadaniu Egiptu przed ostatniem powstaniem, a które na pewien czas były zmuszone opuścić wojska egipskie. Do Sudanu również zaliczać się będą te przestrzenie, które wojska angielsko-egipskie w ostatnich czasach zdobyły. Flaga brytyjsko-angielska powiewać będzie wszędzie, i na lądzie i na wodzie z wyjątkiem miasta Suakimu, gdzie wywieszoną zostanie tylko flaga egipska.

Najwyższa władza wojskowa i cywilna spoczywać będzie w rękach jednego urzędnika — generał-gubernatora, którego zamianuje kedyw za zgodą rządu angielskiego. Ustawy i rozporządzenia, obowiązujące obecnie w Sudanie, mogą być zmieniane przez proklamacyę generał-gubernatora, o ile uzna to za potrzebne, celem zaprowadzenia tamże prawidłowej administracyi. Tego rodzaju proklamacye winny być natychmiast przedstawiane do wiadomości angielskiego rezydenta w Kairze, oraz egipskiego prezydenta ministrów. Żadna ustawa egipska nie może stać się obowiązującą w Sudanie wpierw, nimby jej generał-gubernator nie ogłosił.

Co się tyczy praw Europejczyków, prowadzenia handlu w Sudanie, osiedlania się tamże, oraz nabywania nieruchomej własności, to za zasadę służyć ma równouprawnienie wszystkich narodowości. Wszelkie towary, z wyjątkiem egipskich, opłacać będą cło wwozowe. Na niektóre produkty, wyprowadzane z Sudanu, może być nałożone cło wywozowe. Kompetencya sądów mieszanych (międzynarodowych) egipskich nie może w żadnym razie sięgać do Sudanu, oprócz miasta Suakimu. Do chwili zaprowadzenia sądów cywilnych funkcyonować będą sądy wojskowe. Konsulowie i w ogóle agenci konsularni nie będą mogli wykonywać swych czynności bez zatwierdzenia ze strony rządu angielskiego. Przywóz i wywóz niewolników zostaje absolutnie wzbroniony. Obydwa rządy zgadzają się, aby szczególniejszą uwagę zwrócono na wykonywanie postanowień brukselskiej konferencyi z roku 1890, odnoszących się do przywozu i sprzedaży w Afryce środkowej broni, amunicyi i wszelkiego rodzaju gorących napoi.

Prasa angielska przyjęła z wielkiem zadowoleniem wiadomość o tym układzie.

KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

— **Z c. i k. armii.** Kapitan I klasy Karol Lechicki, z powodu przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał tytuł majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Lekarzami-asystentami w rezerwie mianowani: Władysław Czapliński w pułku furgonów nr. 3, Józef Frigyesi przy 12 p. ułanów, Filip Herz przy 40 p. piechoty.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maksymilian Kahane, koncypient adwokacki, rodem z Podgórza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **C. k. żandarmerya.** W Czerniejowie, w pow. stanisławowskim, dalej w Lipnicy murowanej, w pow. bocheńskim i w Brzuchowicach pod Lwowem, utworzono nowe posterunki żandarmeryi.

— **Dla kandydatek o posady.** Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przesyła nam komunikat następujący: Prawie codziennie zgłaszają się w Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego kandydatki o posady mundantek lub kalkulantek przy tymże sądzie.

Ponieważ nie ma obecnie żadnej takiej posady przy tym sądzie wolnej, a o nadanie posad opróżnić się mogących wpłynęło już kilkadziesiąt prośb, wszelkie więc zabiegi byłyby na teraz daremne i bezowocne.

— **Termometr** wskazywał dziś w południe 11 stopni Celsiusza, przy najpiękniejszej pogodzie.

Z Krakowa donoszą nam telefonicznie, że i tam śliczna pogoda i ciepło.

— **Kasa oszczędności** wypłaciła w skutek sztucznie przez rozmaitych spekulantów wywołanego popłochu, w piątek i w sobotę łącznie około miliona złr. Wczoraj, z powodu niedzieli, kasa była zamknięta. Dziś, w poniedziałek w dalszym ciągu trwa wyjmowanie wkładek, lecz już nie w tak gwałtownem tempie, jak w dniach poprzednich.

— **Klinika położnicza.** Otwarcie kliniki położniczej we Lwowie, zostającej pod kierunkiem prof. dr. Marsa, odbędzie się pojutrze, we środę, o godzinie 10 przed południem. Po otwarciu wygłosi prof. dr. Mars wykład wstępny.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w „Kole“ konferencya dr. Juliusza Bandrowskiego „O Johannesie“ Sudermanna i „O Cyranie“ Rostanda. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych,

Drugi wieczór z tańcami odbędzie się w „Kole“ w sobotę, dnia 28 b. m. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta od dnia dzisiejszego.

— **Bal w Operze nadwornej.** Z Wiednia donoszą, że Najj. Pan na prośbę Ministerstwa handlu wyjątkowo zezwolił na urządzenie 15 kwietnia w lokalnościach Opery nadwornej wielkiego balu z przeznaczeniem czystego dochodu na cele drobnego przemysłu.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: 1. Wykład inż. p. Zygmunta Szepczyńskiego: „O dzisiejszym stanie przemysłu acetylenowego“. 2. Krótki komunikat p. Leona Sakowicza: „O nowym przyrządzie własnego pomysłu do wytaczania linij prostych“. 3. Sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

— **Wieczornica,** urządzona wczoraj w salonach Koła literacko-artystycznego na cześć Aleksandra Michałowskiego, powiodła się pod każdym względem doskonale. Przybywającego znakomitego wirtuoza powitali w kilku słowach prezes Koła dr. Wereszczyński i wiceprezes Onyszkiewicz, poczem otoczyli go dawniejsi i nowi znajomi-wielbiciele, omawiając tryumfy skończonego właśnie przed chwilą koncertu. Z kolei zasiadło w głównej sali sto kilkadziesiąt osób — przeważnie ze świata muzycznego, artystycznego, literackiego i dziennikarskiego — około stołów, a toast prezesa Koła, zamknięty w krótkich słowach: „Znakomity artysta, Aleksander Michałowski, niech żyje!“ stał się hasłem dla dzielnego Echa do rozpoczęcia całego szeregu ślicznie odspiewanych piosnek. Prócz „Echa“ i inni artyści pragnęli uczcić niezwykłego gościa warszawskiego; p. Myszuga wykonał więc prześlicznie dwie pieśni Moniuszki; pani Ottawowa, najlepsza uczenica H. Melcera, odegrała bardzo pięknie „Widmung“ Schumanna; p. Stanisław Żeleński deklamował doskonale znany wiersz Tetmajera: „Evviva l'arte“.

Wszystkich wykonawców nagrodzono szczerymi oklaskami, które zamieniły się w formalny huragan, skoro ukazał się na estradzie koło fortepianu Michałowski, by zamiast słowem, dźwiękami podziękować za zgotowaną mu owacyę. Siadł i zagrał Chopina, bo wczorajszy wieczór temu mistrzowi wyłącznie poświęcił, słuchano go w skupieniu i w ciszy, zmuszając w końcu do dorzucenia jeszcze jednej prawdziwej perełki. za jaką uważać musimy walc Chopina w transkrypcyi, a raczej przeróbce samego Michałowskiego. Wieczór zakończył p. Kazimierz Skrzyński. wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, który z prawdziwym polotem wzniósł toast na cześć gościa warszawskiego imieniem prasy polskiej. — Salony Koła opróżniły się po godzinie 2 po północy, a wszyscy opuszczali je pod wrażeniem nader przyjemnie spędzonego wieczoru.

— **Stypendyum dla księży.** Dziekanat wydziału teologicznego c. k. Uniwersytetu w Wiedniu ogłosił konkurs na stypendyum naukowe z fundacyi Lackenbacha dla księży obrządku

rz. kat. Podania mają być wniesione do 23 lutego b. r., na ręce wydziału teologicznego.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie** złożył na listę p. Adama Krechowieckiego, p. Stanisław Niezabitowski 50 zł.

— **W Czytelni katolickiej** wygłosi p. Jan Styka pogadankę na temat: „Pomniki Mickiewicza“ we wtorek, dnia 24 b. m. Początek o godzinie 7. Wstęp dla pań i panów wprowadzonych wolny.

† **Stefan hr. Zamoyski,** właściciel dóbr, poseł na Sejm krajowy, członek Izby panów, umarł przedwczoraj, w sobotę w Paryżu. Wiadomość ta, tak niespodziewana i bolesna, wywołała szczery i ogólny żal w naszym kraju, bo zmarły, dzięki szlachetności swych uczuć i niesłychanie miłym przymiotom towarzyskim, liczył tylko samych przyjaciół wiernych i dobrych. Ze Stefanem Zamoyskim znika z naszego społeczeństwa piękna rycerska i szlachetna postać, łącząca w sobie animusz pełen fantazyi i porywającą dziarskość minionej epoki z wykwintną elegancyą nowoczesną i zachodnią kulturą.

Stefan Zamoyski, syn Zdzisława Zamoyskiego i Józefy z Wolskich, urodził się w roku 1837. W młodości kształcił się zagranicą, używał całą piersią życia i jego darów, polował, szumiał i bawił się, a zawsze najlepiej w kole pań, których był ulubieńcem; to też szeroko opowiadano sobie o powodzeniach młodego i jak obraz pięknego pana Stefana. Kiedy osiadł na roli w rodzinnym majątku Wysocku, poważniejsze myśli zajęły jego umysł, gorliwie oddał się służbie obywatelskiej; był prezesem Rady powiatowej jarosławskiej, a przez lat kilkanaście posłem na Sejm, w którym ze znawstwem prawdziwem i zamiłowaniem poświęcał się sprawom gospodarstwa krajowego. Przed kilku laty Najj. Pan powołał go na dożywotniego członka Izby panów. Głównem jednak polem publicznej działalności Zamoyskiego stało się Towarzystwo oficyalistów prywatnych, którego przez szereg lat był nadzwyczaj czynnym, energicznym i zapobiegliwym prezesem; również zapisać z uznaniem należy dodatnią jego czynność w gal. Towarzystwie rolniczem i Towarzystwie lasowem.

Stefan Zamoyski był ożeniony z hr. Zofią, córką Adama Potockiego; śmierć jego osieroca wdowę i sześcioro dzieci, mianowicie trzech synów i trzy córki. Zmarły cieszył się zawsze najlepszem zdrowiem, dopiero w ostatnich dwóch latach zaczął niedomagać na serce; w lecie jeździł na kuracyę do Nauheim; w późnej jesieni stan się pogorszył i lekarze wysłali go do Biarritz; pobyt nad morzem w ciepłym klimacie sprowadził znaczną ulgę; było to niestety pozorne tylko polepszenie; śmierć nagle dosięgła go w Paryżu, gdzie zatrzymał się chwilowo w przejeździe do Rzymu. Przy łożu byli obecni: syn najstarszy, małżonka i siostra, hr. Grocholska.

Zwłoki będą przewiezione do kraju, a pogrzeb odbędzie się w Wysocku.

— **Z Trybunału państwowego.** Depesza filii Biura korespondencyjnego i telegraficznego we Lwowie doniosła nam w sobotę wieczorem z Wiednia:

Przed trybunałem państwa odbyła się dziś 21 b. m. rozprawa w przedmiocie zażalenia Rady miasta Lwowa przeciw zasystowaniu przez Namiestnictwo uchwały jej z dnia 23 września 1898, w której to uchwale Rada miejska wyraziła opinię, że dalsze trwanie stanu wyjątkowego w 33 powiatach galicyjskich jest nieuzasadnione. Reprezentacya miasta w tem zasystowaniu jej uchwały upatrywała naruszenie wolności wypowiadania zdania. Gminę zastępował przed Trybunałem państwa adwokat dr. Pomianowski, zastępcą Rządu był radca sekcyjny p. Simonelli.

Wyrok Trybunału ogłoszony zostanie w poniedziałek.

— **Wiadomości policyjne.** Na doniesienie p. Dejczakowskiego, właściciela cegielni l. 7 przy Drodze Siechowskiej o kradzież uprzęży, aresztował ubiegłej nocy agent policyjny Szczygielski trzech parobków winnych tej kradzieży, z których jeden przyznał, że kradzież popełnił z namowy Franciszka Barana z Kozielnik i tam uprząż zaniósł, zkąd ją też odebrano.

Rzeźnik M., właściciel realności l. 7 ul. pod Dębem, podpiwszy sobie, w przystępie złego humoru, sam sobie wybił szyby w 3 oknach i poturbował swoich dwóch lokatorów.

Aresztowano Z. Borszczowskiego przytrzymanego przy sprzedaży dwóch par butów, skradzionych, wedle jego własnego zeznania, na szkodę Augusta Starka w Tarnowie.

W Dyrekcyi policyi złożono onegdaj dwie książeczki gal. Kasy oszczędności, które właściciele w skutek wywołanego popłochu, spiesząc do Kasy, pogubili, również czarny zarękawek, zgubiony koło zabudowania Kasy Oszczędności.

Na szkodę dr. P. skradł niewiadomy sprawca stare futro bobrowe o wierzchu sukiennym dzikiego koloru.

— **Konwikt chyrowski.** Od lat już kilkunastu otwarty stoi zakład wychowawczo-naukowy OO. Jezuitów w Chyrowie, gdzie liczny zastęp młodzieży pobiera wychowanie w katolickim i narodowym duchu. Że praca ta edukacyjna znalazła w społeczeństwie naszem sympatyę i uznanie, najwymowniej świadczy o tem rosnąca w każdym rokiem liczba wychowanków. Nie wszystkim jednak znaną się zdaje być dotąd rzeczą, jak są w konwikcie rozłożone stopnie nauki i jakiego wieku młodzież lub z jakiem naukowem przygotowaniem ma doń przystęp otwarty. A przecież w opiekunów i rodziców interesie, którzy nie rzadko za poradą i wskazówką się oglądają, jest dać im w tym względzie jak najpewniejsze informacye. Otóż zasięgnąwszy u źródła w tym celu szczegółowych wyjaśnień, możemy dziś podać je publicznej wiadomości.

Rozkład nauk w konwikcie chyrowskim obejmuje dwa stopnie; jeden wyższy i ten we wszystkiem odpowiada planowi naukowemu naszych gimnazyów ośmioklasowych i posiada nadto prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw rządowych; drugi niższy stopień odpowiada naszym szkołom ludowym i służy jako kurs przygotowawczy do gimnazyum. Otóż do konwiktu w Chyrowie przyjmowani być mogą nie tylko uczniowie gimnazyalni, ale i młodsi uczniowie, w wieku nadającym się do szkół elementarnych, a pragnący się przysposobić do gimnazyum. Pobierają oni w konwikcie naukę i zdają wstępny egzamin do I. klasy gimnazyalnej.

Na tę okoliczność zwracamy uwagę osób interesewanych, bo w istocie często trudno znaleźć dobrego instruktora dla dziecka w tym wieku, a w konwikcie chyrowskim ma ono zapewnioną i doświadczoną opiekę i kierunek pedagogiczny.

Czynimy to tem chętniej, że wpisy nowych uczniów i przyjęcia do konwiktu odbywają się i teraz przy końcu pierwszego półrocza. Wyjaśnień co do warunków przyjęcia udziela przełożony pensyonatu. Zwrócić się należy po nie wprost pod adresem: Ks. Rektor zakładu wychowawczo-naukowego w Chyrowie.

— **Pożar w Zakopanem.** Z Zakopanego donoszą, że w sobotę po południu wybuchł tam pożar, którego pastwą padł urząd pocztowy; ten spłonął do szczętu i dwanaście domów sąsiednich. Przyczyna pożaru niewiadoma. Bliższych wiadomości dotychczas nie ma z powodu, że urząd telegraficzny, który się mieścił w budynku pocztowym nie funkcyonuje. Zastępca dyrektora poczt i telegrafów, starszy radca p. Gaberle, po otrzymaniu depeszy z Poronina o pożarze, wysłał natychmiast na miejsce komisyę, celem zbadania przyczyny pożaru.

Dowiadujemy się ze źródła prywatnego, że spłonął hotel p. n. „Morskie Oko“, nowo wybudowany na miejsce dawniejszego, dobrze znanego hotelu „Jadwinówka“, który, jak wiadomo, przed czterema laty również padł pastwą płomieni.

O ile dotychczas wiadomo z ludzi nikt nie zginął.

— **Obsunięcie się góry.** Z Airola w Szwajcaryi donoszą, że na wypadek gdyby usuwanie się tamtejszej góry nie ustało, postanowił zarząd kolei prowadzącej przez górę św. Gotharda u wylotu tunelu zbudować mur, który ma kolej uchronić od zatarasowania usuwającą się ziemią.

— **Burze.** W rozmaitych stronach Anglii szalały ubiegłej nocy silne burze. Rzeki wystąpiły z brzegów, nocną służbę parowców na kanale La Manche wstrzymano.

— **Ostatni żołnierz napoleoński** zmarł w Campobasso, w dolnych Włoszech. Nazywa się Angely Mabera i liczył lat 109. Mabera posiadał dekret pochwalny Napoleona I. Później brał udział w wyprawach Garibaldiego.

— **Trzęsienie ziemi** o znaczniejszej sile dało się uczuć wczoraj rano w Atenach.

Na Peloponezie zniszczyło trzęsienie ziemi dwie osady. Dotychczas niewiadomo, czy zginął kto z mieszkańców; szkody są znaczne.

— **Generał Annienkow**, twórca kolei zakaspijskiej, umarł w Petersburgu.

— **Z Przemyślan.** (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). W naszem mieście mamy szkołę 5-klasową mieszaną, do której uczęszcza przeszło 500 dzieci, przeważnie rodziców bardzo ubogich. Wprawdzie nie brakło i u nas dotychczas pomocy. i wsparcia dla biednej młodzieży szkolnej, ale w bieżącym roku szkolnym zawiązał się komitet pań, któremu, przy rozwinięciu nadzwyczajnej energii, udało się uzyskać znaczny fundusz (około 300 zł.) i za te pieniądze obdzielono odzieżą i obuwiem około 100 dzieci bez różnicy wyznania.

Za tyle szlachetnych trudów, podjętych w celu niesienia pomocy ubogim, składa grono nauczycielskie całemu komitetowi serdeczne podziękowanie, szczególnie paniom: Skałkowskiej, Hyżyckiej i Casparowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksander Stecki, uczestnik walk z roku 1863;

Karol Slossarek, major 30 p. p.

W Warszawie, Teofil Niedźwiedzki, b. basista opery warszawskiej. Obdarzony pięknym głosem, śpiewał niegdyś wielkie partye basowe, w ostatnich zaś latach tylko drugorzędne.

W Rzeszowie, Marya z Ostrowskich Kropaczkowa, w 86 roku życia;

Augusta z Burggallerów Rainerowa, w 82 roku życia.

Notatki literacko-artystyczne.

„Festakademie“, uroczysty wieczór na cześć Mickiewicza, urządzony staraniem komitetu polskiego, w którego skład wchodzą literaci, posłowie i artyści, odbędzie się w Wiedniu dzisiaj w poniedziałek, w sali Stow. kupieckiego (Kaufm. Verein na Johannesgasse). Wieczór ten, mający na celu zaznajomienie obcej publiczności z dziełami nieśmiertelnego poety, zgromadzi najwykwintniejsze sfery wiedeńskiej inteligencyi i członków obcych kolonij. Produkcye deklamacyjne i muzyczne odbywać się będą w języku niemieckim i francuskim. Przekłady utworów Mickiewicza i pieśni kompozytorów polskich do słów Adama stanowią główną część wspaniałego programu, na którego wykonanie składają się najlepsze siły obu teatrów dworskich. I tak, artysta Burgu p. Lewińsky wypowie „Improwizacyę“ i ustęp z „Pana Tadeusza“; pani Stella Hohenfels, również z Burgu, deklamować będzie ballady w przekładzie francuskim; panny Lola Beeth i Irena Abendrot, z Opery, odśpiewają pieśni Moniuszki, Paderewskiego i Żeleńskiego do słów Mickiewicza. Oktet chóru Słowiańskiego wykona piękną kantatę Mickiewiczowską Adama Müncheimera, a słowo wstępne wypowie syndyk prasy zagranicznej, p. Alfred Szczepański. Dekoracyą sali zajmują się rzeźbiarz p. Lewandowski i malarz p. Rauchinger. *L.*

O Bronisławie Hubermannie pisze nasz korespondent wiedeński: Młody skrzypek polski dał jeden koncert w wielkiej sali Tow. muzycznego ze współudziałem orkiestry filharmoników. Wiedeń szaleje za Hubermannem, za tem dzieckiem cudownem, które nigdy dzieckiem nie było. „Hubermann? — Der war nie ein Wunderkind! Das ist ein unbegreifliches Phaenomen, der ist ein vollendeter Künstler“.... Temi słowy wyraził się o nim niedawno prof. Leschetizky. Dzieckiem zwać go dzisiaj nie można, liczy bowiem lat 16. Ubrany w krótkie spodeńki i czarny smoking z białą kamizelką, wychodzi na estradę chłopak o twarzy pięknej, bladej, z oczami głęboko osadzonemi, o ciemnych długich włosach. Nie wygląda dobrze. W uderzających, tak charakterystycznych rysach twarzy maluje się jakby melancholia, w postawie trochę pochylonej czuć znużenie. „Das unbegreifliche Phaenomen“ rośnie i rozwija się szybko, a żar artystyczny go przepala. Bo Broniś Hubermann jest też kompozytorem, komponuje dużo i łatwo, ale na razie nie występuje ze swoimi utworami. A jak gra! Porywa salę, olśniewa całe muzykalne miasto, cisnące się zawsze na jego koncerty. Gdy gra solo, orkiestra filharmoników wpatruje się w tego chłopca z zachwytem i uwielbieniem; największe brawa sypią mu się też z samej estrady, gdzie zasiedli przed pulpitami ci starzy, najlepsi muzycy wiedeńscy. Blady chłopak kłania się, specyalny ukłon składa swojej orkiestrze, i szybko zbiega z podium. Ale brawom nie ma końca. Wraca, z wyrazem takiego znużenia na twarzy! Ale ożywia się i rozjaśnia, skoro smyczek dotknie strun zaczarowanych.... I skrzypce znowu łkają w jego ręce falami rozwichrzonych tonów i śpiewają swoją słodką pieśń z taką siłą, z taką potężną, porywającą mocą, przenikającą rdzeń nerwów, że publiczność — stłoczona w tej ogromnej sali — nie chce wyjść i zmusza artystę znowu, drugi i trzeci raz do powtarzania. Co za siła genialna tryska z tego bladego chłopca! *L.*

„Woźnica Henschel.“ Piszą nam z Wiednia: Tragiczny woźnica szląski Gerharda Hauptmanna ukazał się we czwartek na scenie teatru dworskiego. Jak poprzednio w Berlinie, gdzie „Deutsches Theater“ z całym pietyzmem i przejęciem się ważnością zadania wystawił przed półtora miesiącem to arcydzieło naturalistycznej sztuki dramatycznej, tak i w Wiedniu pierwsze przedstawienie stało się prawdziwem zdarzeniem literackiem.

O bilety na premierę staczano heroiczne walki; sala była przepełniona, w lożach siedziało po pięć i po sześć nawet osób! A że Hauptmann ma nieprzyjaciół, sarkających na jego „naturalizm“, więc na galeryach czerniły się zwarte zastępy entuzyastycznych wielbicieli poety, gotowych do oklasków bez końca.... — W sali panowało niesłychane naprężenie, wywołane niepewnością, jak sztuka zostanie przyjętą na klasycznej scenie. Bo „Woźnica Henschel“ jest dramatem *par excelence* naturalistycznym, napisanym w ludowym dyalekcie szląskim, tak ulubionym Hauptmannowi, który sam, jak wiadomo, pochodzi ze Szląska. Akcya, niezmiernie prosta, rozgrywa się w małej mieścinie kąpielowej, odciętej od świata, w suterenach mieszkania woźnicy, i w gospodzie małomiejskiej wśród ludzi grubych i prostych, wśród woźniców, kelnerów i dziewek służących.... Milieu nieokrzesane, brutalne, szare, tak jak i samo życie tych ludzi jest szare i brutalne. — A na tem tle prostackiem, przedstawianem już jaskrawo przez Zolę, a także przez Maupassanta o jego nowelach chłopskich, rozgrywa się szarpiąca nerwami widza tragedya, tragedya charakterów, które nieubłagane fatum życiowe popycha nieuchronnie do katastrofy, tragedya wstrząsająca okrutną logiką faktów....

Pierwsze dwa akty tej tragedyi, odtwarzające milieu z ogromną drobiazgowością *gris en gris*, nie porwały publiczności, jakkolwiek oklaski grzmiały z góry przeciągłymi grzmoty. Ale od trzeciego aktu cała sala uległa wstrząsającemu wrażeniu, a w piątym akcie atmosfera grozy tragicznej zapanowała wszędzie wśród publiczności. W bezwzględnej ciszy, ze strachem patrzano na scenę: wytworne panie w lożach drżały na widok ordynarnego woźnicy w grubych butach, którego śmierć osłaniała rozpaczliwym, czarnym mrokiem.

Są w Niemczech krytycy, zarzucający Hauptmannowi ciasność widnokręgów. „Za nadto poeta ograniczył swój horyzont, nazbyt mały cel wytknął sobie w tym dramacie, mistrzowsko co prawda malującym szare życie i szarą rzeszę“ — takie głosy można było słyszeć na premierze. *L.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz siódmy „Cyrano de Bergerac“ po raz pierwszy z p. Woleńskim w roli tytułowej.

We wtorek (ku uczczeniu styczniowej rocznicy) „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki.

Drugi gościnny występ p. Aleksandra Myszugi, debiut p. Pauli Dziędzielewicz, oraz występ pp. Jeromina, Szymańskiego i Paszkowskiego.

We środę po raz ósmy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, przekład J. Kasprowicza. Po raz drugi z p. Woleńskim w roli tytułowej.

We czwartek „Favorita“, wielka opera w 4 aktach Donizettiego. Pierwszy gościnny występ p. Miry Heller oraz pp. Aleksandra Myszugi, J. Jeromina, J. Szymańskiego.

W piątek po południu o pół do 4 koncert cudownego dziecka, 12-letniego fenomenalnego skrzypka Maksia Wolfsthala z tow. orkiestry teatralnej. Program szczegółowy w afiszach:

Wieczorem o godzinie 7 po raz dziewiąty „Cyrano de Bergerac“. komedya romantyczna w 5 aktach E. Rostanda, z p. Woleńskim w roli tytułowej.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Doktor z musu“, komedya w 3 aktach Moliera:

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta.

Drugi występ gościnny p. Miry Heller, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Sprzedana narzeczona“, opera koniczna Fr. Smetany:

Wieczorem wyjątkowo o godz. 7 „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Rostanda, z p. Woleńskim w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskofa. Nowa wystawa.

Opery: „Favorita“ i „Carmen“ dane będą w sezonie tylko po jednym razie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie przemysłu żelaznego. Z Wiednia donoszą, że rozesłano już zaproszenia na ankietę przemysłowców żelaza, która odbędzie się w Ministerstwie handlu dnia 23 stycznia. W ankiecie wezmą także udział przedstawiciele Ministerstw handlu i rolnictwa.

Pożyczka na regulacyę Dunaju. Komisya dla regulacyi Dunaju uchwaliła, celem ukończenia robót regulacyjnych do 31 grudnia 1911 r., zaciągnąć pożyczkę w kwocie 41,700.000 koron. Operacyę finansową powierzono Unionbankowi, wysokość kursu wynosić ma 99·25.

Dowóz do Austryi i wywóz. Według urzędowych wykazów Ministerstwa handlu, dowóz towarów w grudniu z. r. wynosił: 72,200.000 zł., o 6,600.000 mniej niż w grudniu 1897 roku. W tym samym miesiącu wynosił wywóz 70,300.000 zł., to jest o 9,800 000 więcej niż w grudniu roku poprzedniego. — Całoroczny dowóz w r. 1898 dosięgnął sumy 830,900.000 zł., eksport zaś 808,800.000 zł. Stan bierny bilansu handlowego wynosi przeto 22,100.000 zł., podczas gdy w roku 1897 bilans zamknięto saldem czynnem na sumę 10,900.000 zł.

Rossyjski bank państwowy zniżył dyskont weksli trzymiesięcznych na 6 oraz 5 i pół procent, sześciomiesięcznych na 6 i pół oraz 6 procent, a dla pożyczek na papiery wartościowe na 5 i pół oraz 7 i pół procent.

Tow. budowy hotelów w Warszawie. Przed kilkoma dniami w Warszawie zorganizowało się akcyjne Towarzystwo budowy hotelów, powstałe z inicyatywy pp. Kazimierza Budnego, Wł. Rawicza i St. Roszkowskiego z kapitałem miliona rubli, który w całości już wpłacono. Towarzystwo ma naprzód zbudować hotel „Bristol“ i wielką salę koncertową i w tym celu nabyło od pp. Paderewskiego i Roszkowskiego plac po b. pałacu Tarnowskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw hotelu Europejskiego. Na zgromadzeniu akcyonaryuszów wybrani zostali: na dyrektorów zarządu pp. Kazimierz Budny, Tadeusz Jentys, Konstanty Komierowski, Władysław Rawicz i Stanisław Roszkowski; na zastępców: pp. Jan Mazurkiewicz i Maryan Krassowski.

Wiedeń, 23 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9·51—9·52, żyto na wiosnę 8·16—8·18, kukurydza 5·17—5·18, owies na wiosnę 6·20—6·22, rzepak 12·15—12·25, olej rzepakowy 33—34.

Tendencya ustalona. Pogoda piękna.

Wiedeń, 23 stycznia. Spirytus 17·70 do 18.—. Tendencya niezmieniona. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·02½ do 12·07½. Tendencya silna.

Budapeszt, 23 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·51—9·53, na kwiecień 9.41—9.43, żyto na marzec 7·92—7·93, kukurydza na maj 4·86—4·87, owies na marzec 5·91—5·93, rzepak 1 95—2·05. Popyt na pszenicę silny. Mgła.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·02½ do 12·07½, loco Ołomuniec 11·27½ do 11·37 , loco Berno-Wiedeń 11·37½ do 11·47½, za styczeń loco Aussig 12·02½ do 12·07½, cukier w kostkach primi 36·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 36·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 18·—, Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 stycznia. Pszenica gotowa 8·75 do 9·10, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·10, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·— wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 35·— do 45·—, tymotka 15·— do 21·—, szwedzka 35·— do 45·—, kukurudza stara 5·55 do 5·50, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 96·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·20.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·50 do 17·—, na termin 17·50 do 17·75, warnnty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów hr. Thun był w sobotę na osobnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Koło polskie na ostatniem swem posiedzeniu prowadziło dalej rozpoczętą poprzednio dyskusyę o sytuacyi. Dyskusya toczyła się na tle oświadczenia P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, złożonego w komitecie wykonawczym prawicy. Przed poufnem posiedzeniem zainterpelował p. ks. Pastor z powodu, że rekursy w sprawach podatkowych nie bywają odsyłane na czas do komisyi krajowej, a pomimo tego przedsiębierze się egzekucyę. — P. Götz prosił o pozwolenie wniesienia petycyi w sprawie budowy kolei Tymbark-Kłaj. Petycya ta będzie udzielona członkom komisyi kolejowej. — P. Władysław Gniewosz zapytywał, co się dzieje z akcyą pomnożenia sądów w Galicyi. — Odpowiedzieli mu pp. dr. Piętak i Eugeniusz Abrahamowicz, poczem sprawę odesłano do komisyi parlamentarnej Koła.

Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj austro-węgierskiego *attaché* wojskowego, który wręczył monarsze kilka pism odnoszących się do Jubileuszu Najj. Cesarza austryackiego.

Cesarz Wilhelm przybył onegdaj do angielskiego ambasadora, sir Franka Lascelles i zabawił u niego całą godzinę. Dzienniki domyślają się, że chodziło o omówienie stosunków angielsko-francuskich, a także o najnowsze zajścia w Samoa.

Schles. Volksztg. zaprzecza podanej przez siebie wiadomości, jakoby rektor Uniwersytetu wrocławskiego, komunikując prezesom „Concordii“ i „Towarzystwa Górnoszlązaków“ rozwiązanie obu Towarzystw, był dodał, że ten sam los ma spotkać wszystkie polskie związki studenckie na Uniwersytetach pruskich.

Ten sam organ przypuszcza, że powodem rozwiązania były tajne raporty władz wrocławskich do ministra. *Berl. Tageblatt* pisze, że rozwiązane Towarzystwa były w szerszych kołach zupełnie nieznane, gdyż służyły tylko celom towarzyskim — ku zabawie i rozrywce — a z polityczną lub narodową agitacyą nic nie miały wspólnego.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego oświadczył minister skarbu dr. Miquel, że zaostrzenie antagonizmu w Poznańskiem i w północnym Szlezwiku nie jest winą rządu. Rząd przed długi czas znosił spokojnie agitacyę, skierowaną wprost przeciw łączności z państwem pruskiem. Antagonizm ten w obec Prus i państwa niemieckiego powiększa się z każdym dniem, a śmiałość agitacyi rosła, aż wreszcie zmusiła rząd do obrony, którą jednak przeprowadza się z największą łagodnością.

Minister oświaty Bosse, w odpowiedzi na interpelacyę p. Richtera, zaznaczył, że postępowanie rządu z profesorem Delbrueckiem nie ma uic wspólnego ze swobodą nauczania, lecz tyczy się wyłącznie zakresu praw urzędnika i taktu urzędniczego. Wytoczone Delbrueckowi śledztwo nie było następstwem krytyki postępowania rządu, lecz wywołała je sama forma tej krytyki, mieszczącej w sobie zupełne potępienie tego rządu, który autorowi nadał jedno z najwyższych stanowisk naukowych w państwie.

W parlamencie niemieckim oświadczył sekretarz stanu hr. Posadovsky, że sprawa dopuszczenia kobiet do studyów lekarskich i dentystycznych znajduje się już w stadyum bliskiego urzeczywistnienia.

Z Warszawy donoszą, że generał-gubernator ks. Imeretyński udał się do Petersburga na wyraźne wezwanie cara. W pewnych kołach utrzymują, że powołanie księcia jest pierwszym krokiem do jego ustąpienia.

Sekretarz stanu w rossyjskim departamencie praw rady państwa, br. Ixkuel v. Hildenbandt, został mianowany towarzyszem ministra rolnictwa i dóbr państwa, a dotychczasowy towarzysz ministra rolnictwa i dóbr państwa Naryszkin członkiem senatu.

Dowodzący korpusem żandarmów zwrócił uwagę na to w czasie rewizyi zarządów żandarmeryi i oddziałów na kresach państwa rossyjskiego, że oficerowie i niższa służba żandarmeryi nie zna często zupełnie języka miejscowego. Z tego względu rozesłano do zarządów gubernialnych i kolejowych żandarmeryi okólnik, w którym zalecono władzom żandarmeryi postarać się niezwłocznie o to, by oficerowie i służba niższa żandarmeryi, pełniącej swe obowiązki: na Krymie, na Kaukazie, w kraju Zakaspijskim, Nadbałtyckim, w Finlandyi i w gub. Królestwa Polskiego posiadała dokładną znajomość języka miejscowego.

Generał-gubernator wileński rozpoczął starania o pozwolenie na budowę wielkiej świątyni prawosławnej w Białymstoku.

Według depeszy z Rzymu, Papież ma się już zupełnie dobrze i udzielał w sobotę audyencyj.

Z Paryża donoszą, że w sobotę odbyła się druga licytacyjna sprzedaż ruchomości Zoli, celem pokrycia kosztów sądowych, przyznanych rzeczoznawcom w kwocie 2.500 franków. Przyjaciele Zoli oświadczyli gotowość zapłacenia tej sumy, sędzia jednak ofiary tej nie przyjął. Zlicytowano lustro, za które pewien nakładca ofiarował natychmiast całą kwotę.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy: Ras Makonnen doniósł gubernatorowi Erytrei Martiniemu o zawarciu pokoju następującym listem: „Pokój już zawarty. Tygra mnie przypadła w udziale, więc jesteśmy teraz sąsiadami. Uwiadamiam pana o tem, aby pan przypomniał sobie naszą przyjaźń, która powinna być także nadal ścisłą“.

W Madrycie twierdzą, że rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany jest wdrożyć kroki, celem przywrócenia wolności Hiszpanom, wziętym do niewoli na wyspach Filipińskich.

Na usilną prośbę Salmerona i innych republikanów prezydent ministrów Sagasta przyrzekł przedłożyć najbliższej radzie gabinetowej projekt ułaskawienia anarchistów, internowanych w więzieniu Montjuich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 stycznia. *(Dep. pryw. telef.)* Przybył tu dziś architekt p. Edgar Kowats, dyrektor szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem w powrocie ze Lwowa, dokąd zawezwany został w sprawie urządzenia na wystawie paryskiej r. 1900, wystawy oddziału galicyjskiego przemysłu artystycznego, w formie t. zw. *intérieur*, t. j. wnętrza mającego pomieścić wyroby naszego kraju. Wnętrze to składać się będzie z westybulu i salonu. W salonie pomieszczone będą wyroby z drzewa i tkaniny, tak, że widz będzie miał sposobność osądzenia oryginalnej techniki drzewnej i rodzajów naszego tkactwa. W salonie i westybulu znajdą się nadto artystyczne meble, półki i szafy, przeznaczone na ustawienie okazów ceramicznych. Rozstawione będą dalej okazy wyrobów koszykarskich, metalo-techniki i t. d. W ogóle, mniej może niż gdzieindziej wykwintne, lecz nader oryginalne wyroby krajowe pomieszczone w salonie i westybulu dadzą wierny obraz mieszkania, urządzonego przez zwolennika przemysłu krajowego.

Całość tego wnętrza wystawioną będzie we Lwowie przed wysłaniem na Wystawę paryską.

W przeciągu 8 tygodni wykończy p. dyrektor Kowats rysunki osobne do dekoracyi ścian salonu.

Do *intérieur* wzięte będą też wyroby huculskie i zakopańskie.

Wiedeń, 23 stycznia. Br. Banffy przyjechał dziś do Wiednia.

Wiedeń, 23 stycznia, Austro-Węgry i Niemcy interweniowały u Porty o przyzwolenie na budowę kolei orjentalnej. Porta ociąga się dlatego, że obawia się, aby Bułgarya nie użyła pożyczki na budowę tej kolei przeznaczonej na zbrojenie się.

Wiedeń, 23 stycznia. PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, Kallay i hr. Szechenyi byli u Najj. Pana na audyencyi. Popołudniu o 5 przyjmie Najj. Pan br. Baffyego.

Wiedeń, 23 stycznia. Deputacya pułku keksholmskiego była wczoraj przed południem na audyencyi u Najd. Arcyksięcia Rainera a po południu odwiedziła P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Praga, 23 stycznia. Czescy słuchacze Uniwersytetu postanowili na wczorajszem zgromadzeniu wyrazić swój pietyzm dla zmarłego kolegi Linharta, wysyłając telegram kondolencyjny do jego ojca. Na tem samem zgromadzeniu zgodzili się oni na wybór komitetu, który ma się zająć sformułowaniem żądań czeskiej młodzieży uniwersyteckiej. Między temi żądaniami znajduje się zaprowadzenie osobnych odznak (czapek lub wstęg) studenckich, oraz zniesienie rozporządzenia tyczącego się składania egzaminów państwowych jurydycznych i egzaminu fizykackiego w języku niemieckim. Po uchwaleniu tych petitów, rozeszli się wszyscy w spokoju.

W ciągu dnia odbyły się trzy zgromadzenia robotnicze, których przebieg był także zupełnie spokojnym.

Większe gromady ludzi, które zebrały się na drodze z przedmieścia Michle do Pragi, rozprószyła policya bez żadnego wypadku.

Paryż, 23 stycznia. Grono uczonych ogłasza w *Figarze* odezwę wzywającą wszystkich dobrych Francuzów, ażeby w interesie Francyi ugięli się przed wyrokiem trybunału kasacyjnego.

Esterhazy stanie dzisiaj przed trybunałem kasacyjnym.

Paryż, 23 stycznia. *Journal* donosi na podstawie informacyj zasięgniętych u prezydenta trybunału kasacyjnego Loeva, że śledztwo rewizyjne ukończonem być może przed 16 lutego. Po przesłuchaniu Esterhazego nastąpi jeszcze tylko badanie *bordereau*. Przesłuchanie znawców pisma już ukończone i jeszcze tylko Bertillon będzie powtórnie przesłuchany. Co do kwestyi kompetencyi sądu, to generalny prokurator Manau poweźmie później decyzyę.

Bruksela, 23 stycznia. Dziennik *Le patriote* donosi z Kongo, że w środkowej Afryce przygotowują się poważne rozruchy i walki. Już w dotychczasowych walkach wielu żołnierzy i oficerów europejskich poległo.

Bruksela, 23 stycznia. Dziennik: *Le Patriote* donosi, że pomiędzy królem a ministrami wyłoniła się sprzeczność co do zapatrywań na sprawę reformy wyborczej. Z tego powodu prezydent ministrów i minister robót publicznych mają podać się dzisiaj do dymisyi.

Konstantynopol, 23 stycznia. Ambasadorowie otrzymali od komitetu macedońskiego w Rossyi pisma z żądaniem interwencyi w sprawie reform, które mają być zaprowadzone. W przeciwnym razie komitet grozi niepokojami.

Madryt, 23 stycznia. Z Manilli donoszą tu, że powstańcy wypuścili na wolność jeńców cywilnych, jeńcy zaś wojskowi mają być wypuszczeni później.

Londyn, 23 stycznia. (*Telefonem*). *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu, że ambasador niemiecki dr. Holleben wręczył sekretarzowi stanu Hayowi dwie ważne depesze z Berlina, zawierające szczegółowy opis ostatnich zajść na wyspach Samoa. w wielu istotnych szczegółach odmienny od sprawozdań dotychczasowych. Po konferencyi ambasadora niemieckiego z sekretarzem Hayem pewna osobistość, zajmująca wysokie stanowisko dyplomatyczne, oświadczyła, że pokojowe załatwienie tej sprawy jest nie tylko możliwe, ale i wielce prawdopodobne. W sferach miarodawczych twierdzą stanowczo, że do wczoraj południa ani Stany Zjednoczone same, ani w związku z Anglią żadnego nie wniosły protestu. Na pewne przypuszczać można, że jeśli sprawozdania o tych zajściach ogłoszone nie mijają się z prawdą, to kroki dr. Raffela i niemieckiego generalnego konsula Bosego nie były wynikiem instrukcyj, otrzymanych z Berlina. Tu przeważa nawet zapatrywanie, że rząd niemiecki urzędownie kroki te zgani.

Sudan, 23 stycznia. Sudan ze względów administracyjnych został podzielony na 4 okręgi pierwszej klasy a 3 drugiej klasy.

Waszyngton, 23 stycznia. Komisya walutowa Izby reprezentantów postanowiła zaproponować kongresowi zaprowadzenie waluty złotej.

Wellington, (Nowa Zelandya) 23 stycznia. Okręt wojenny „Royalist“ został wysłany do Samoa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30, Marki 58·98, Renta majowa 101·45, Węgierska renta koronowa 97·90, Kredyty 358·87, Węg. kredyt. 390·—, Anglobank 154·25, Union 304·50, Bankverein 272·25, Länderbank 239·75, Staatsbany 362·75, Lombardy 67·75, Elbethal 258·25, Fabryka broni 200·—, Akcye tytoniowe 125·—, Alpiny 212·75, Rima Muranyer 314·25, Prager Eisen 1005·—, Losy tureckie 58·70, Ruble (Event.) 127·37. Tendencya rezerwowana.

Berlin, 23 stycznia *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 224·75, Disconto Gesellschaft 198·75. Tendencya niepewna.

Wiedeń, 23 stycznia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·—, Renta majowa 101·45, Węgierska renta koronowa 97·95, Kredyty 359·—, Węg. kred. 390·—, Anglobank 153·51, Union 302·—, Bankverein 272·—, Länderbank 240·50, Staatsbany 362·87, Lombardy 67·75, Elbethal 258·50, Fabryka broni 199·—, Akcye tytoniowe 125·50, Alpiny 213·75, Rima Muranyer 317·—, Prager Eisen 1007, Losy tureckie 58·70, Ruble (Event.) 127·24, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 98·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·35. Tendencya silna.

Wiedeń, 23 stycznia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 359·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 391·—, Akcye Anglobanku 154·60, Akcye Unionbanku 301·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·50, Akcye Bankvereinu 272·75, Akcye Bodenkredit 477·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 380·50, Akcye kolei państwowych 363·37, Akcye kolei południowej 61·75, Akcye tramwayowe 563·—, Akcye kolei Elbethal 258·50, Akcye kolei północnej 352·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye Alpine 215·50, Akcye Rima Muranyi 315·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 998·—, Akcye fabryki broni 201·—, Akcye tuteckie tytoniowe 125·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·70, Renta majowa 101·90, Austryacka renta koronowa —·—, Węgierska renta koronowa 97·95, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·55, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·35, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 58·75, Marki 58·98, Rubel 127·50.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Publiczne podziękowanie panu Franciszkowi Wilhelm, aptekarzowi w Neunkirchen, Austrya dolna.

„Jeśli tu publicznie występuję, to czynię to najpierw dlatego, iż poczytuję sobie za obowiązek, panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za usługi, jakie mi jego (Wilhelma) herbata oddała w mych bolesnych reumatycznych cierpieniach a potem, aby również innych, ktorzy cierpią te straszne boleści zaznajomić z tą doskonałą herbatką. Nie jestem w stanie opisać mych męczących boleści, które mnie przez całe 3 lata przy każdej zmianie powietrza trapiły, a z których mnie żadne środki lecznicze ani kąpiele siarczane w Baden koło Wiednia uleczyć nie potrafiły. Bezsenna rzucałam się po łóżku całemi nocami, apetyt zmiejszył się znacznie, wyglądałam coraz gorzej i podupadłam na siłach. Po czterotygodniowym zażywaniu herbaty Wilhelma nie tylko uwolniłam się od moich cierpień zupełnie choć obecnie już od 6 tygodni herbaty tej nie piję, ale nadto poprawił się ogólny stan mego zdrowia. Jestem mocno przekonana, że każdy, kto w podobnych cierpienia uda się do pomocy tejże herbatki, będzie ją i jej wynalazcę Franciszka Wilhelma, tak jak i ja, błogosławił.

Z głębokiem poważaniem Hrabina Butschin-Streitfeld, żona podpułkownika. 294

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Lekcye szermierki

na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. Zbiorowe lekcye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., **ul. Zielona l. 22** parter (dom hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 stycznia 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. A. dr. Iskorycki z Sanoka, A. Michałowski z Warszawy, Z. dr. Jasiński z Krakowa. J. Lekczyński ze Złoczowa, J. Wojciechowski ze Czortkowa, S. Szostyk z Brzeżwicy, B. dr. Zaorski z Buska, T. Karniewski z Zawidrza, O. Bankowicz z Adrianowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, J. hr. Miączyński z Jasznisza, T. Sroczyński z Jasła, M. Kurkowski ze Schodnice, H. Dobrzański z Potoka, T. Bohda z Milatyn S. Niezabitowski z Uherca, K. Müller z Pragi, J. Linde z Wiednia, L. Mikucki z Gorlic, dyr. S. Bogusz z Borysławia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 stycznia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	212.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanok u przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	262
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	206.—	208.—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 —	97 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 —	97 70
4% los w 56 lat	94 90	95 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 60	98 30
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 50	95 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 30	27 90
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 —	128 —
10 marek niemieckich	58 70	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 stycznia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.40	101.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	174.—	180.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	142.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.85	102.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120 -
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.60	139.60
„ poż. premiowa za 100 zł.	161. -	162 —
„ „ „ za 50 zł.	160 50	161.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.65	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.35	98.35
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.—	34.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.95	58.45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.75	122.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.35
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	116.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.—
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7 —
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	198.25	199.—
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29 75	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.25	154.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1469.—	1475.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.75	360.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.50	391.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.50	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	207.—	207.50
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.50	240.—
„ Austro-węg. 600 zł.	937.—	941.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.—	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	134.25	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3525.—	3535.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.75	216.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	456.—	459.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	213.75	214.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1003.—	1007.—
Schodnicy 500 kor.	755.—	765.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	124.25	125.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	185.—	187.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.85
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.47
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.37	44.47
Ruble	1.27	1.27

Akcye krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów (Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa browarów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 2538/95 (1/VII.) (249 2—3)

C. k Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie, Oddział VII podaje do wiadomości, iż dnia 16 marca 1885 zmarł Leon Pilecki we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia; dziedzicami jego są: wdowa Marya Pilecka, matka Józefa i rodzeństwa: Karol, Marya, Waleryan i Balbina Pileccy. Sąd nie znając pobytu Maryi Pileckiej, wdowy spadkodawcy, wzywa ją, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Bronisławem Michalewskim dla niej ustanowionym.

Lwów, dnia 11 czerwca 1898.

L. cz. Cw. 57/99 (1) (332)

Przeciw Henrykowi Tombergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Ignacego Zwergla pozew o zapłacenie 300 zł. i 300 zł.

Na podstawie pozwu z dnia 11 stycznia 1899 l. cz. Cw. 57/99 (1) został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Henryka Tomberga ustanawia się p. adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Tomberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. Cw. 59 99 (1) (333)

Przeciw Henrykowi Tombergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herscha Laufera pozew o zapłacenie 250 zł.

Na podstawie pozwu z 11 stycznia 1899, Cw. 59|99 (1) wydany został wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Henryka Tomberga ustanawia się p. adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Henryka Tomberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. firm. 574/98 (394)

C. k. Sąd bwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, tż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę: „Chaim Neuberger, wyrąb drzewa opałowego i materyałowego w Mogielnicy“.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. firm. 235 stow. II. 174 (334)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestra handlowe aby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy stowarzyszeniu „Bank-Verein in Stanislau“ wpisał że na walnem zgromadzeniu członków dnia 27 lutego 1898 w Stanisławowie odbytem członkiem Dyrekcyi w miejsce adw. dr. Bernarda Hauslicha Abisch Wechsler właściciel realności w Stanisławowie wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 grudnia 1898

L. cz. IV. 488/95 (1) (153 2—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Ławryk zawiadamia się o przypadłym jej po ojcu Wasylu Ławryku zwanym „Bajojerycz“ zmarłym w Starych Bohorodczanach 1894 r. spadku i wzywa się ją, by w ciągu roku do spadku się zgłosiła, inaczej bowiem spadek z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 10 marca 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 64/98 (9) (418 3—3)

Na żądanie Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 4 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 licytacya dóbr Dąbrowa Wołczyszczowiecka, wyk. hip. l. 938 ks. gr. dóbr Przemyskich objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, z domem mieszkalnym, stajniami i spichlerzem.

Nieruchomość a mianowicie grunta, wystawione na licytacyę, są ocenione na 64.605 zł., przynależności zaś na 14 239 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 52.563 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 20 listopada 1898

L. cz E. XIII. 2450/98 (4) (425 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kirchmayera, odbędzie się dnia 28 lutego 1899 r.*) o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Krakowie licytacya realności lwh. 24 gm. kat. Bieńczyce, Grzegorza Raźnego, Maryanny Raźnowej, małol. Stanisława Ciepieli i małol. Jana Ciepieli własnej.

Nieruchomość rzeczona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 516 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 344 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako odpowiadające przepisom ustawy egzek. zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 6 grudnia 1898.

---

*) Podany w Gaz. Nr. 16 termin licytacyjny dzień 24 stycznia 1899 odroczony został na dzień 28 lutego 1899.

L. cz. E. 141/98 (3) (291 3—3)

Na żądanie Mojżesza Jarmarka odbędzie się dnia 16 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności, lwb. 124 ks gr. gm. Witryłów objętej masy spadkowej śp. Józefa Witoszyńskiego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 962 złr. 75 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 630 zł. 91 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego, rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 14/98 (5) (290 3—3

Na żądanie galic. kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez pana adw. dr. Małachowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6 lutego 1899 o godzinie 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya majętności tab. Kudynowce górne w. h. l. 223 objętej wraz z przynależnościami, w protokołach z dnia 20 stycznia 1898 i z dnia 4 listopada 1898 opisanych.

Nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.600 zł. w. a. przynależytości zaś na 20.154 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 22502 zł. 66 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły opisania i oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 500/98 (1) (433 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 2/4 części realności lwh. 141 i 2/4 części realności lwh. 548 gm. kat. Bulowice objętych pierwszej Jacentego i Anny Matusiaków, drugiej Antoniego i Maryanny z Weźranowskich Matusiaków własnych w budynku sądowym, w dwóch terminach dnia 15 lutego 1899 i dnia 17 marca 1899 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 325 zł. 70 ct. i 241 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 32 zł. 57 ct. i 24 zł. 16 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Jana Sporna, c. k. notaryusza w Kętach

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 25 listopada 1898.

L. cz. E. 278/98 (11) (461 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya połowy realności whl. 77 i całej realności whl. 132 ks. gr. gm. kat. Wiktorówka objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 257 zł 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności whl 77 gm. Wiktorówka 112 zł. 50 ct., zaś co do realności whl. 132 tejże gminy 186 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. E. 732/98 (4) (8034 2—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya całej realności lwh. 47. gm. kat. Przyszowa Tomasza i Karoliny Wilczyńskach z Przyszowy własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 912 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 3/4 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. E. 943/98 (13) (347 2—3)

Na żądanie Wasyla Meusza, jako kuratora nieobjętej masy spadkowej śp. Anny z Jasińskich Meusz odbędzie się dnia 17 lutego 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3/4 części realności w Baryszu whl, 483 ks. gr. Barysz Pużniki Ołeksy Jasińskiego własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 krów, konia, pługa 2 bron i woza gospodarskiego z dwoma parami drabin.

Nieruchomość częściowa powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1347 zł. przynależności zaś na 105 złr.

Najniższa cena wynosi 968 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. E. 606/98 (4) (485 2—3)

W skutek uchwały z dnia 22 września 1898 l. cz. E. 606/98 (4) sprzedane będą dnia 27 stycznia 1899 o godz. 8½ przed południem w Gorajowicach we dworze p. Pawła Riegera w drodze publicznej licytacyi: konie wyjazdowe i robocze, bydło, nierogacizna, powozy, sanki wyjazdowe, uprzęż konna, meble i urządzenia pokojowe, kasa wertheimowska i ubrania oraz srebro stołowe.

Przedmioty te można oglądać w dniu sprzedaży między godziną 8 a 9 przed południem w powyż wymienionym dworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. E. 391/98 (1) (8127 2—3)

Na żądanie spadkobierców Berla Kanengissera, zastępowanych przez Henryka Goldfingera w Limanowy, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 84 gm kat. Laskowa Szymona Dudka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona została na 7027 zł. 12 ½ ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 3/4 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. E 724/98 (4) (8070 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 5 gm. Limanowa, własnością Wawrzyńca Biedy będącej i licytacya realności lwh. 188 tejże gm. własnością Wawrzyńca i Joanny Biedów z Limanowy będącej.

Nieruchomości powyższe ocenione zostały na 390 zł.

Najniższa cena wynosi 3 4 części ceny szacunkowej; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 30 listopada 1899.

L. cz. E 731/98 (4) (8033 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya całej połowy realności lwh. 143 gminy kat. Słopnice szlacheckie Józefa Wojcieszaka własnością będącej.

Powyższa połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, ocenioną została na tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dwa zł. przynależności zaś na trzysta dziewięćdziesiąt cztery zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Limanowa, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. E. 218/98 (2) (459 2—3)

Na żądanie Józefa Engelhardta z Frysztaka odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 2 w Frysztaku licytacya realności whl. 273 gminy Frysztak, Blimy Thalerowej własnej wraz z przynależytościami. Nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3000 zł. Najniższa cena wynosi 1551 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 1069/98 (2) (352 2—3)

Na żądanie Edwarda Tschech (Czecha) w Śniatynie odbędzie się dnia 21 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 4 licytacya realności whl. 32/III. ks. gr. gm. Śniatyn objętej Jana i Anny Głuszkiewiczów własnej, składającej się u pbud. 1343 i gr. 1366/I. i 1367/7, tudzież realności w. h. l. 993/III. ks. gr. gm. Śniatyn objętej, Mikołaja Czerkiewskiego własnej, składającej się z pgr. 2038.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a) realność whl. 32/III. objęta na 1503 zł.,

b) realność whl. 993/III. objęta na 150 zł.

Najniższa oferta sprzedać się mających realności wynosi 1102 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze dr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 19 grudnia 1898.

L. cz. E. 616/98 (3) (349 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności whl. 152 ks. gr. gm. Bełełuja objętej Dmytra Marusyka Oleksy własnej składającej się z p. bud. 71 i gr. 1515, 1516 2197, 2240, tudzież whl. 381 ks. gr. gm. Bełełuja Andrija Tymczuka Tomasza własnej składającej się z parc. budow. 63 i gr. 1518/2, 2232/2, 2371 i 380 i whl. 808 ks. gr. gm. Bełełuja Dawida Rosenhecka własnej, składającej się z parc. gr. 2151 wraz z przynależytościami składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a) nieruchomość whl. 152 wraz z zasiewami na 300 zł. b) nieruchomość whl. 381 wraz z zasiewami na 270 zł. c) nieruchomość whl 808 wraz z zasiewami na 30 zł.

Najnisza cena wynosi ad a 200 zł. ad b) 180 zł. ad c) 20 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 11 grudnia 1798.

L. cz. E. VI. 2178/98 (5) (486)

Na żądanie Władysławy Gutowskiej w Tarnowie, odbędzie się dnia 2 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 482 ks. gr. gm. kat. Tarnów Strusina objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15130 zł. przynależność zaś na 437 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 10378 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. wadyum 1556 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biu. Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. E. 145/98 (5) (487 1—2)

Na żądanie wierzyciela Stefana Maruszczaka w Honiłowie wielkim, odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. II licytacya 3/4 niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 1341 gm. Grzymałów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia sklepowego do sprzedaży mąki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sąd. niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 386/98 (2) (520 1—3)

Na żądanie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, obecnie w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 8 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Starejsoli licytacya 1) realności objętej whl. 6 ks. gr. gm. Szumina, 2) realności objętej whl. 51 ks. gr. gm. Szumina, 3) realności objętej whl. 55 ks. gr. gm. Szumina, 4) realności objętej whl. 56 ks. gr. gm. Szumina, 5) realności objętej whl 1719 ks. gr. gm. Starasól, 6) realności objętej whl. 2474 ks. gr. gm. Starasól, wraz z przynależnościami, do realności whl. 6 gm. Szumina objętej, składającemi się z 2 par koni, 5 krów, 2 jałówek, 4 cieląt, 1 świni, 2 wozów, 2 pługów, 2 par bron, sieczkarni, załubni i prostych sań.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione razem na sumę 12.53 zł., przynależności zaś na 804 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 5374 zł. 2 ct., ad 2) 40 zł., ad 3) 97 zł. 50 ct., ad 4) 2333 zł. 2 ct., ad 5) 378 zł., ad 6) 333 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. E. 470/98 (3) (463)

Na żądanie Józefa Goldmanna, odbędzie się dnia 21 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya połowy realności lwh. 299, 1/3 części realności lwh. 300, 4/48 części realności lwh. 301, 1/4 części realności lwh. 302, 4/96 części realności lwh. 303 i 4/72 części realności lwh. 304 a to wszystkich w Białce położonych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: dom z szopą na 200 zł., dom murowany na 120 zł. zaś parcele budowlane, gruntowe, lasowe i inne na 2108 zł.

Najniższa cena wynosi 943 zł. 47 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciągi tabularne, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości. Tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości, poleca się tut. c. k. Urzędowi ksiąg gruntowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Nowy Targ, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. E. 344/98 (5) (321)

Na żądanie masy spadkowej bp. Peretza Pinsla, zastąpionej przez p. dr. Jana Stutyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. licytacya połowy ciała hipotecznego whl. 72 ks. gr. gm. Wola Michowa objętego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1054 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 730 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 15 grudnia 1898

L. cz. E. 245/98 (19) (511)

Na żądanie p. Eleonory Rifczes w sprawie c. k. uprzyw. Galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się d. 17 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sąd. niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, relicytacya realn. l. wyk. hip. 202 ks. gr. miasta Złoczów wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, szopy stajni końskiej kloaków, oparkanienia i muru parkanowego.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 4340 złr. przynależności zaś na 411 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2170 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w s. niżej wymienionym, w biurze Nr. 39

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenie terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Złoczowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 349/98 (5) (8323)

Na żądanie p. Szulima Garfunkla odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godzinie 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) całego ciała hwl. 37 b) połowy ciała hwl. 35 i c) 1/4 części ciała hwl. 38 ks. gr. gm. Wola gorzańska objętych wraz z przynależnościami. składającemi się z budynku mieszkalno gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na a mianowicie a) hwl. 37 na 49 złr. b) połowa lwh 35 na 15 złr. 15 ct. c) 1/4 część hwl. 38 na 10 zł. 5 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 32 zł 66 ct., ad b) 10 zł. 10 ct., ad c) 3 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. E. 20/98 87 (478 1—3)

Wskutek przeprowadzonej na wniosek galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie dnia 9 stycznia 1899 roku licytacyi, sprzedaje się zlicytowane dobra tabularne Bratkowice lwh. 187 wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania i ocenienia z dnia 6 sierpnia 1897 i następnych liczba czynności 13.694 E. 51/98 o ile takowe protokołem z dnia 3 czerwca 1898 i następnych l. czyn. E 20/98 41 objęte zostały, galic. Kasie Oszczędności we Lwowie jako najwięcej ofiarującej na podstawie warunków licytacyjnych ustanowionych uchwałą z dnia 8 sierpnia 1898 liczba czynności E 20/98 42 i przez pełnomocnika nabywczyni podpisanych, za cenę 150 000 zł. w. a. słowem stopięćdziesiąt tysięcy zł. w. a.

Nadofeity wnosić należy do dni 14 od oznajmienia o udzieleniu przybicia.

Nadoferta winna wynosić najmniej kwotę 187.500 zł. w. a

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 10 stycznia 1899.

L. cz. E 757/98 6 (494 1—3)

Na żądanie galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie, zastąpionego przez p. dr. Henryka Szydłowskiego, adwokata tamże, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/4 części realności wykaz hip. 258 księgi grunt. Monasterzyska, Józefa Buchwalda.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 150 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, oddział II.
Monasterzyska, dnia 23 grudnia 1898.

L. cz. E 411/98 1 (490)

W dniu 8 lutego 1899 o godz. 10 przed poł. sprzedane zostaną na miejscu w Zielonej ad Konary przez publiczną egzekucyjną licytacyę ruchomości p. Katarzyny 2 Grabowskiej jakoto urządzenia domowe srebrne przedmioty stołowe i niektóre części inwentarza gospodarskiego, żywego i martwego.

Przedmioty te oglądać można na miejscu na 2 godziny przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, oddział II.
Skawina, dnia 3 grudnia 1898.

L. cz. E. 940/98 2 (484 1—3)

Wskutek uchwały z dnia 26 września 1898 liczba czynności E. 940/98 2, sprzedane będą dnia 21 lutego 1899 o godzinie 8 przed południem w Skołyszynie w pałacu Wnego Stanisława Klobasy Zrenckiego w drodze publicznej licytacyi: sprzęty pokojowe kosztowne, urządzenia salonowe, obrazy olejne i akwarelowe, dywany, fortepian, urządzenie sali jadalnej, urządzenie kuchenne, żyrandole i srebro stołowe, kompletne serwisy porcelanowe, powozy, uprzęgi wyjazdowe, pościel i różne drobniejsze przedmioty.

Przedmioty te można oglądać dnia 20 lutego 1899 między godziną 8 a 12 przed południem w pałacu Wgo Klobasy w Skołyszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 18 stycznia 1899.

L. cz. E. 390/98 3 (491)

W dniu 9 lutego 1899 godz. 11 przed poł. sprzedane zostaną na miejscu w Borku fałęckim przez publiczną egzekucyjną licytacyę ruchomości p. Andrzeja br. Konopki jakoto urządzenie domowe, kredens, stół, krzesła, fortepian, biórko itp.

Przedmioty te oglądać można na miejscu przed godziną rozpoczęcia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, 16 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 759 (497 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie są do obsadzenia dwie posady pomocników woźnych z płacą 800 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umundurowaniem.

Podania o powyższe, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady pomocników woźnych, wnosić należy do 26 lutego 1899 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 20 stycznia 1899.

L. 171 (476 1—3)

KONKURS

na posadę Dyrektora szpitala, na razie powiatowego w Gorlicach, ogłasza Wydział powiatowy w Gorlicach.

Ubiegający się o tę posadę spisać mają przy podaniu swoje curriculum vitae, dołączając świadectwo z odbytych praktycznych studyów lekarskich i udokumentowane w ten sposób podanie wnieść do 1 kwietnia 1899 pod adresem Wydziału powiatowego w Gorlicach.

Pożądaną jest dłuższa praktyka szpitalna i dowód biegłości w dziale chirurgicznym.

Do posady powyższej przywiązaną jest roczna pensya 700 złr. od dnia otwarcia szpitala tj. od 1 wrzesnia 1899.

Oprocz obowiązków, określonych bliżej krajową instrukcyą dla Dyrektorów szpitali prowincyonalnych, Dyrektor nowo zbudowanego szpitala w Gorlicach zastosować się będzie musiał do tych zarządzeń komitetu szpitalnego, z ramienia Wydziału powiatowego wyznaczonego, jakie tenże komitet tak co do wewnętrznego urządzenia szpitala, jak i co do administracyi wydawać uzna za odpowiednie.

Gorlice, dnia 2 stycznia 1899.
Prezes: K. Sczaniecki mp.
Sekretarz: Galiński mp.

Upadłości.

L. cz. S. 6|98 67 C. C. (492)

Celem powzięcia uchwały na wniosek Simchy Jollesa zarządcy masy upadłości Abrahama Guta, aby grunta do majętności krydataryusza należące lwh. 502 Gorzyce wedle ustanowionej przez Abrahama Guta ceny kupna i z uwzględnieniem pobranych przez niego zadatków sprzedać wyznacza się termin w sądzie tut. na dzień 31 stycznia 1899 o 9 rano na który ogół wierzycieli kuratora, krydataryusza, zarządcę i wydział wzywam.

Tarnobrzeg, 18 stycznia 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/98 (60) (498)

Zarządca masy konkursowej Samuela Auerbacha przedłożył plan rozdziału majątku tejże masy.

Zawiadamiam przeto o tem wszystkich wierzycieli konkursowych którzy dotąd swoje roszczenia zgłosili że mogą przeglądnąć plan rozdziału bądź u mnie bądź u zarządcy masy i podjąć z niego odpisy i że ewentualnie swoje zarzuty przeciw takowemu mogą wnieść do mnie ustnie lub pisemnie aż do dnia 2 lutego 1899 następnie zaś w razie wniesienia zarzutów stawić się przedemną na audyencyi w dniu 7 lutego 1899 o godz. 10 rano w biurze mojem pod N. 2, na której rozprawa co do zarzutów i ustalenie rozdziału nastąpi.

Kraków, 19 stycznia 1899.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L Pr. 2/99 (477)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Głos przemyski“ z dnia 8 stycznia b. r. na pierwszej stronie pod napis. „Lud w obec Sejmu“ stanowi występek z §. 302 i art. III ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8. Dz. u. p. z 1863 roku zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos Przemyski“, przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 14 stycznia 1899.

Zl. 9 (254)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1899, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Die Wahrheit“ vom 30 December 1898 wegen des Leitartikels: „Politische Uebersicht“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1898, Pr. VI. 20/1, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der in Klagenfurt erscheinenden Zeitschrift: „Kärtner Wochenblatt“ vom 19 December 1898 wegen des Aufsatzes: „Der deutsche Meister und sein Werk“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1898, Pr. 157, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der in Paterson erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale“ vom 3 December 1898 nach §§ 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 30 December 1898, D. I. 359/1, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der in Pisek erscheinenden Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 21 December 1898 wegen des Artikels: „Doba vanocni a nasi obchodnici“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 December 1898, Pr 514, die Weiterverbreitung der im Verlage des Vereines „Politicky klub narodniho delnictva „Havlicek“ v Zizkove“ und bei J. Stolar in Prag gedruckten Druckschrift: „Vanocni list. O gansace Narodniho delnictva ceskoslovanskeho v Zizkove“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1898, Pr. 516, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 24 December 1898 wegen des Artikels: „Snemu kralovstvi Ceskeho“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1899, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 24 Dezember 1898 wegen des Gedichtes: „Weihnachten“ (von Ludwig Pfau) nach §§ 122 lit. a und 303 St. G. und wegen des Artikels: „Religionsfreiheit im 19 Jahrhundert“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 31 December 1898, Pr. 43/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 b der in Chicago (Nordamerika) erscheinenden Zeitschrift: „Amerika“ vom 5 December 1898 nach § 122 lit b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 21 December 1898, Pr. 243, 244 und 245/2, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie der Nummer 88 der „Neudecker Nachrichten“ vom 17 December 1898 je wegen des Artikels: „Zehn Jahre“ und der Aufsätze: „Jüdische Geschäftsgebahrung“, „O, diese Weiber!“ und „Achtung“ nach §§ 302 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899, Pr. 1|1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Clarison Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Jednota“ vom 9 November 1898 wegen der Notiz: „Cisar rakousky“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 December 1898, Pr. 242, die Weiterverbreitung der Nummer 288 der Zeitschrift: „Karlsbader Badeblatt“ vom 18 December 1898 wegen des Leitartikels: „Wer provocirt?“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 25 December 1898, Pr. 49, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac“ vom 23 December 1898 wegen der 3., 4., 5., 6., 7. und 10. Strophe der Poesie: „Pjesma“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 21 (456)

Emanuel Armatys, asystent kolei w Tarnowie, umysłowo chory, kurator Józef Madejski, inżynier w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 24 listopada 1898.

L. cz. IV. 208/92 (5) (457 1—3)

Kuratela nad Senką Romaniak z Drohobycza uchwałą z 25 kwietnia 1893 l. 5337 zawieszona, uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 3 grudnia 1898.

L. cz. P. IV. 182|98 (10) (472 1—3)

Wiktor Jurystowski, c. i k. kapitan sztabu generalnego, uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany adwokat krajowy Dr. Leszek Majewski we Lwowie.

C. k. Sąd pow. cyw. S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. L. 11/98 (5) (488 1—3)

Jakóba Jekielka z Osieka umysłowo chorym uznano, kuratorem dlan ustanowiono Józefa Stawowczyka z Osieka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. L. 1/99 (1) (420 1—3)

Józef Edward Antoni 3-im Baron Banchidy, właściciel dóbr Tryńczy, uznany został za marnotrawcę, a jego kuratorem ustanowiono Dra Gustawa Kadena.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1898.

L. 11902 (431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że Anna Fedyszyn z Huwnik uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem Józef Bachurski młodszy z Huwnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 14 grudnia 1897.

L. cz. P. 1/99 (1) (434)

Jan Drogoń z Gbisk uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Tomasz Perłowski z Godowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. P. 393/98 (1) (453 1—3)

Aniela Kubicka w Nowym Sączu uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono p. Wiktora Obrachta z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C III. 81/98 (460 2—3)

Przeciw Eisikowi Schwemmer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce strum. przez firmę Karol Drössler c. k. uprz. fabryka maszyn w Nowym Tyczynie pozew o 64 zł.

Na poostawie pozwu z dnia 2 grudnia 1898 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy spornej na dzień 30 stycznia 1899 godz. 10 przed połud.

Celem strzeżenia praw Eisika Schwemmera ustanawia się p. Norberta Mokrzyckiego c. k. notaryusza w Kamionce strum. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisika Schwemmera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocka nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., 19 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 149/98 (2) (454 2—3)

Przeciw Leonowi Grotowskiemu, właścicielowi dóbr przedtem w Jaćmierzu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Wojciecha Cętara pełnomocnika dóbr pozew o wydanie świadectw służbowych lub zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 lutego 1899 godz. 9 rano w biurze nr. 21.

Celem strzeżenia praw Leona Grotowskiego ustanawia się p. dr. Artura Goldhamera adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. IV. 184/1897 1 (76 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 23 stycznia 1897 zmarł w Medwedowcach Pawło Smetanka, a do spadku po nim powołana jest niewiadoma z miejsca pobytu żona jego Jeryna Smetanka.

Wzywa się ją zatem, by w przeciągu roku jednego w tutejszym sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej będzie spadek przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i Michałem Atamanem, jako kuratorem dla niej ustanowionym.

Buczacz, 12 marca 1898.

L. cz. IV. 262/95. 2 (87 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, iż dnia 28 października 1890 zeszedł ze świata Józef Graf w Uhnowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzy by zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Paweł Kukiz ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przejście tegoż i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 1 listopada 1898.

L. cz. T. 60,98 (2) (116 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Jana Aleksandra 2 imion Szczudłowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza karty zastawniczej gal. Banku kredytowego we Lwowie Nr. 23572 wystawionej 25 sierpnia 1898 na 1 złoty łańcuszek z pieczątką i 1 złoty remontoir z udzieloną pożyczką 30 zł z terminem spłaty dnia 25 lutego 1899, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ licząc takową sądowi tut. przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

C. k. Sąd krajowy cywil., oddział VII.
Lwów, dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. T. 26|98 (1) (150 2—3)

Gmina Koniuszowa, w powiecie Grybowskim, zatraciła książeczkę wkładkową Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie Nr. 431 na sumę 23 zł 75 ct. opiewającą.

Wzywa się tedy tych, którzyby książeczkę powyższą posiadali, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, takową zwrócili, gdyż po upływie powyższego okresu książeczka ta za nieistniejącą i nieważną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 grudnia 1898.

L. 400 (522)

ROZPORZĄDZENIE

c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 14 stycznia 1899 l. 400, uzupełniające §§. 4 i 9 instrukcyi z dnia 12 marca 1898 l. 985 dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19 przepisującej sposób udowodnienia przynajmniej praktycznego uzdolnienia nabytego przez osoby przyjęte do kierownictwa i nadzoru odbudowy w kopalniach wosku ziemnego w Galicyi.

Do §. 4 dodaje się:

W razie przeszkody może c. k. Urząd górniczy okręgowy w Stanisławowie dać się zastąpić przez c. k. Urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu, który to ostatni mianuje wówczas przewodniczącego dla tego k mitetu.

Do §. 9 dodaje się:

Kandydaci na dozorców ruchu, którzy ukończyli fachowy kurs górnictwa w krajowej szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu przynajmniej z dostatecznym postępem, mają wykazać się w c. k. Urzędzie górniczym okręgowym tylko świadectwem lekarskiem, że są zupełnie zdrowi.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, dnia 14 stycznia 1899

C. k. Starosta górniczy:

Wachtel m. p.

L. cz. A. 51/98 (1) (108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nykołę Romaniszaka o przypadłym nań spadku po zmarłej dnia 10 stycznia 1891 w Starych Bohorodczanach Annie z Dydyczów Romaniszak.

Wzywa się przeto jego, by w ciągu roku, od dnia edyktu licząc w tut. sądzie się zgłosił i prawa swe do spadku wykazał w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Ołeksą Barabaszem przeprowadzonym będzie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 2 kwietnia 1898.

L. cz. Firm. 718. II. 536. (63)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia“ po niemiecku „Mineralöl Industrie-Actien-Gesellschaft Trzebinia“ z tem, że

1) siedzibą spółki jest Trzebinia,

2) spółka zawiązaną została na zasadzie statutu zatwierdzonego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z daty Wiedeń 19 października 1898, l. 33989 i na podstawie aktu ukonstytuowania się spółki z dnia 29 października 1898.

3) celem spółki jest przedewszystkiem nabycie rafineryi nafty firmy „Rafinerya nafty hrabiego Andrzeja Potockiego w Trzebini“ ze wszystkiemi przynależytościami i urządzeniami i prowadzenie tejże fabryki z wszelkimi w związku z nią będącymi, interesami oraz handel wszelkimi odnośnymi towarami i produktami, a nadto zakładanie, nabywanie i prowadzenie tego rodzaju fabryk także i w innych krajach reprezentowanych w Radzie państwa, zakładanie filij kantorów i ajencyj dla swoich celów w kraju i zagranicą.

4) czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

5) że kapitał spółki wynosi 3,300.000 koron i podzielony jest na 6.600 pełnowpłaconych akcyj, z tych 2 000 sztuk akcyj pierwszeństwa (Prioritäts-Actien) na 1,000.000 koron, a 4.600 sztuk akcyj zakładowych na 2,300.000 koron i może być podwyższony za uchwałą ogólnego zgromadzenia do sumy 6,000.000 koron.

6) wszystkie akcye są imienne i niepodzielne.

7) Wszystkie ogłoszenia spółki następują przez jednorazowe zamieszczenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

8) Firma spółki podpisywaną być ma w ten sposób, że pod wyciśniętą lub przez kogobądź napisaną nazwą spółki dwóch członków Rady zawiadowczej łącznie (Collectiv) lub jeden członek Rady zawiadowczej i prokurzysta mający łączną prokurę (Collectiv-Procura), albo też prokurzysta mający prokurę samoistną (Einzel-Procura) sam jeden, nazwiska swoje wypiszą.

Podpis prokurzysty musi zawierać dodatek wskazujący prokurę.

9) Do Rady zawiadowczej wybrani zostali pp. Andrzej hrabia Potocki, właściciel dóbr w Krzeszowicach, Adam hr. Skrzyński, właściciel dóbr w Zagórzanach, Dominik książe Radziwiłł, właściciel dóbr w Balicach, Edward hr. Baczyński w Krakowie, Antoni hr. Wodzicki w Kościelcu i Wilhelm Robert Huber, przemysłowiec w Wiedniu zamieszkały.

10) Że p. Adamowi Gubacie generalnemu dyrektorowi fabryki udzieloną została samoistna prokura (Einzel-Procura).

Kraków, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. Firm. 178/98, Spółk. I 186 (147)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Spółka handlowa pod firmą: „H. Ochmann, St. Wierzbicki i Spółka“ w Jaśle, że jawny spólnik p. Stanisław Wierzbicki z końcem roku 1898 ze spółki pod firmą: „H. Ochmann, St. Wierzbicki i Spółka“ w Jaśle wystąpił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm. 152/98 II 4/98 (1) (100)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawartego na zasadzie

1. statutu z 23 sierpnia 1898 stowarzyszenia.

2. pod firmą: „Towarzystwo kredytowe w Oświęcimie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ także po niemiecku: „Creditverein in Oświęcim, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“,

3 Celem tego stowarzyszenia jest dostarczenie członkom do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych i waluty przez eskontowanie płatnych weksli, udzielanie pożyczek na zastawy i warranty oraz t. p. udzielanie kredytu budowlanego na hipoteki, kupno i sprzedaż członkom walut obcych, przy mowanie od nich depozytów i wkładek na oprocentowanie

4. Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

5. Członkami pierwszego zarządu obrało zgromadzenie z 23 sierpnia 1898 dr Józefa Beera, adw. w Oświęcimiu, Emila Haberfelda dzierżawcę propinacyi w Oświęcimiu, oraz Emila Kuźnickiego fabrykanta w Brzezince.

6. Obwieszczenie Towarzystwa i zwoanie członków nastąpi przez wywieszenie ogłoszenia w lokalu towarzystwa i przez wysłanie pocztą zawiadomienia do wszystkich członków.

7. Odpowiedzialność członka jest ograniczoną a więc w razie konkursu lub likwidacyi odpowiada każdy członek za zobowiązania towarzystwa tak swoją wkładką (udziałem) jakoteż oprócz tego dalszą kwotą równającą się wkładce (udziałowi).

8. Firmę podpisują zbiorowo dwaj członkowie w ten sposób, iż pod nazwą polską lub niemiecką firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętą kładą swój własnoręczny podpis. Kwoty kasowe mają być zbiorowo podpisane przez jednego członka zarządu i kasyera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 21 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 3309/98 (5) (115)

Mojżeszowi Schaji, ostatnimi czasy zamieszkałemu w Tarnowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Mojżeszowi Schaji i spól. 105 zł. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 3 grudnia 1898 l. czyn. Cw. 3309/98 (1), którym polecono Mojżeszowi Schaji zapłacić sumę 105 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Schaja przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana adw. dr. Hochberga w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Schaję w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II. dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. Frm. 704 XVII 30/90 (145)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie Leopold Bertel:

1. że firma ta wskutek objęcia jej po śmierci właściciela Leopolda Bertla przez spadkobierców tegoż Józefa Bertla i Samuela Bertla jako jawnych spólników przeniesioną zostaje do rejestru dla spółek handlowych.

2 wykreślenie firmy tej w rejestrze dla firm pojedynczych a wpisanie takowej do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych z tem, że jawnymi spólnikami tej firmy są:

a) Józef Bertel (starszy) kupiec żonaty, zamieszkały w Krakowie ul. Krakowska l. 33

b) Samuel Bertel, kupiec, stanu wolnego w Krakowie, ul. Krakowska l. 33.

c) że siedzibą spółki jest Kraków.

d) że czas trwania spółki jest nieograniczony.

e) że spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 10 stycznia 1898,

f) że prawo zastępstwa spółki przysługuje obu spólnikom wspólnie, którzy podpisywać spółkę będą zawsze razem w ten sposób, że pod słowami „Leopold Bertel“ podpisze każdy ze spólników swe pełne imię i nazwisko.

Kraków, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. firm. 723/98 (2) (136)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17 września 1898 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa: „Przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów bracia Mischl w Rodatyczach“, jako siedzibą główną a w Nikłowicach jako filialną, że spółka powyższa istnieje z przedsiębiorstwem filialnem w Nikłowicach od 1 lipca 1893, że do zastępywania i podpisywania firmy uprawnionym jest którykolwiek z dwóch jawnych spólników a to Wolf Mischl lub Berl Mischl, kupcy we Lwowie ul. Bogdanówka l. 3 i że firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod stampilią obejmującą podane wyżej brzmienie firmy swe imię i nazwisko skreślą.

Przemyśl, 24 grudnia 1898.

L. cz. E. 10/98 (9) (132)

Uchwała zastanawiająca.

W sprawie egzekucyjnej Wnego księdza proboszcza Wolnego przeciw Kazimierzowi Szewczykowi o 72 zł. 76 ct. aw. pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach z dnia 22 stycznia 1888 liczba czynności E. 10/98 (1) egzekucyę przez licytacyę realności lwh. 469 i 486 w Niepołomicach, w skutek wniosku wierzyciela popierającego zastanawia się i wszelkie już wykonane akty egzekucyjne znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. Cb. 3745/98 (4) (122)

C k. Sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie drobnostkowej Franciszka Brodowskiego przeciw Klaudyi Fiedler o 50 zł. a. w., ustanawia dla ostatniej z miejsca pobytu niewiadomej adw. dr. Staubera kuratorem ad actum doręczając mu wyrok 4 października b. r. zapadły w tej sprawie.

O tem zawiadamia się Klaudyę Fiedler z tem, że nazwany kurator ma ją w tej sprawie tak długo zastępywać, pokąd ona sama się nie zgłosi, lub też innego zastępcy nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 19 grudnia 1898.

L. cz. T. 49/98 2 VI. (161 1—3)

C. k. Sąd krajowy wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 1287 na kwotę 1835 zł. 60 ct. opiewającej, a na imię Adama ks. Lubomirskiego wystawionej, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od czasu ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie spadkobierców Adama ks. Lubomirskiego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 16 grudnia [illegible].

L. cz. T. 2/98 (2) (190)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Hyacent Pruski urodzony w Buczaczu w r. 1838 przed 30 laty wydalił się z Sokołowa jako miejsca pobytu żadnej osobie nie nie dawał wiadomości, później i obecnie nie wiadomo czy żyje i gdzie przebywa.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby o tem nieobecnym mieli jaką wiadomość, takową do 29 listopada 1899 tut. sądowi albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu udzielili,

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29 października 1898.

L. cz. fiom. 307/98 (165)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia. że wskutek uchwały z dnia 26 listopada 1898 firm. 289 wpisano dnia 5 grudnia 1898 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na gliniański powiat sądowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że rada zawiadowcza dnia 2. października 1898 wybrała a walno zgromadzenie z dnia 20 października 1898 zatwierdziło wybór dr. Jana Moch na członka Dyrekcyi w miejsce Stanisława Burligi, który urząd członka Dyrekcyi złożył, a to na kadencye bieżącą do dnia 19 kwietnia 1900 r., że rada zawiadowcza z dnia 2 października 1898 uchwaliła, a walne zgromadzenie z dnia 30 października 1898 zatwierdziło:

a) zmianę drugiego ustępu §. 7 statutu w ten sposób, by odtąd opiewało: „do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi“;

b) uzupełnienie §. 58 statutu ustępom czwartym, który opiewa; „Podwyższenie udziału ponad pierwotną deklaracyę bądź to przez wpłatę, bądź przez dopisanie dywidendy zastępuje deklaracyę dodatkową do wysokości w ten sposób zwiększonej;

c) zmianę drugiego ustępu §. 62 statutu w ten sposób, by odtąd opiewał: „Fundusz rezerwowy tworzy się z taks wstępnych opłacanych przez członków na wstępie do stowarzyszenia i z części zysków skreślonej §. 77 statutu i powinien z czasem osiągnąć wysokości kapitału obrotowego a wysokość ta może być uchwałą walnego zgromadzenia podwyższoną.

Złoczów, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. IV. 45/87 (2) (2241—3)

Wzywa się z miejsca pobyt i życia nieznanego Ludwika Śliwę, aby do spadku po śp. Michale Śliwa w ciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Wawrzyńcem Cupiałem ze Lgoty przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 16 grudnia 1898.

L. cz. P. 47/98 (16) (212 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa każdego ktoby posiadał kwit depozytowy wystawiony przez komisyę kasową 16 pułku obrony krajowej w Krakowie dla Andrzeja Kadernoszki, rusznikarza, na kaucyę służbową w kwocie 100 zł. składającą się z $4^2/_{10}$ prc. obligacyi długu państwa w srebrze l. 196 845 opiewającej na 100 zł., aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się z powyższym kwitem w tutejszym sądzie, gdyż inaczej kwit ten będzie uznany za nieważny.

Tarnów, 17 grudnia 1898.

L. 25582 (231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del S. II we Lwowie wiadomem czyni, iż po zmarłej dnia 13 listopada 1893 w Kozielnikach Katarzynie Skrabek postępowanie spadkowe na podstawie dziedziczenia z ustawy wprowadzono Powołani do spadku są tejże dzieci Marcin, Tomasz, Franciszek, Krzysztof Skrabkowie, Rozalia ze Skrabków Maćków, Franciszka Skrabek i Magdalena ze Skrabków Gołębasz

Gdy powołana do spadku Magdalena ze Skrabków Gołębasz z życia i miejsca pobytu jest nieznaną, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia głoszenia edyktu celem oświadczenia się do spadku zgłosiła, gdyż w razie jej niezgłoszenia się, spadek w jej imieniu przez ustanowionego kuratora przyjętym zostanie, pertraktacya spadku z kuratorem przeprowadzoną będzie a czysty udział spadkowy jeżeli się jaki ukaże, o ileby na nią przypaść miał, aż do wykazania jej śmierci lub do czasu uznania ją za zmarłą w sądzie złożonym będzie.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. firm. 200/98 (193 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1899 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ i w „Gazecie wiedeńskiej“ a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi“

Z c. k. Sądu obwodowego jako handlowego.

Stryj, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. IV. 239/96 (2) (268 1—3)

Do spadku po Janie Maksymowiczu, zmarłym w Drohobyczu 15 maja 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, konkuruje Kość Matłan, Sąd nieznając jego pobytu wzywa, by w ciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Ilkiem Znak dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 9 listopada 1898.

L. cz. Cw. 59/99 (1) (287)

Przeciw Chaimowi Somersteinowi ostatnimi czasy w Janowie koło Trembowli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Kalmina Buksbauma pozew o sumę wekslową 200 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wydano Chaimowi Somersteinowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z 6% odsetk. od 25 listopada 1898 i kosztami sądowymi 8 zł. 36 ct. w trzech dniach, lub wniesienia w tymże samym czasie zarzutów.

Celem strzeżenia praw Chaima Somersteina, ustanawia się Pana dr. Joachima Bindera adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. A. 416/98 (4) (263 1—3)

Pawła Cielniaka, z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Anna Cielniak z Jawornika ruskiego dnia 17 listopada 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Pawła Cielniaka, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś p. Annie Cielniak wniósł gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Wasylem Cielniakiem przeprowadzonym zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 5 grudnia 1898.

L. cz. firm. 589/98 (289)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Bracia Ochs, handel drzewem materyałowem w Tarnopolu z filią w Kopyczyńcach“ po niemiecku „Gnbrüder Ochs Holzhandlung in Tarnopol mit Zweigniederlassung in Kopyczyńce“ z tem, że spólnikami są Mojżesz Ochs, Abraham Ochs i Chaim Ochs w Tarnopolu zamieszkali, że spółka ma swą siedzibę w Tarnopolu, oraz zakład filialny w Kopyczyńcach, że spółka rozpoczęła swą czynność 1 stycznia 1899 i że każdy ze spólników ma prawo z osobna spółkę zastępywać.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1898.

G. Zl. Firm|568 stow. I. 41 (210)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, dass in dem Handelsregister für Genossenschaftsfirmen bei der Firma; „Handel und Gewerbebank registrirte Genossenschaft“ mit beschränkter Haftung in Kopyczyńce angemerkt wurde, dass bei der“, unterm 9 November 1898 abgehaltenen Generalversammlung dieses Vereines Chaskel Thaler Kaufman zum ersten Vereinvorstande und Mendel Stöckel Realitätenbesitzer zu dessen Stellvertreter auf die Dauer von weiteren 6 Jahren und zwar zom 1 Jänner 1899 bis zum 1 Jänner 1905 wieder gewählt wurden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Tarnopol, am 10 Dezember 1898.

G. Zl. Firm. 556 stow. I. 53 (209)

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, dass in dem Handelsregister für Genossenschaftsfirmen bei der Firma: „Vorschuss und Creditvereiu in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ angemerkt wurde, dass die unterm 26 November 1898 abgehaltene Generalversamlung dieses Vereines, die Abänderung der §§. 33, 36 und 74 der Genossenschaftsstatuten beschlossen hat, und dass sie an Stelle des verstorbenen II. Stellvertreters des Directors Majer Schwarz den Moses Kolischer, Handelsmann und Realitätsbesitzer in Czortków, gewählt hat.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Tarnopol, am 10 Dezember 1898.

L. cz. VII. 152/895 (7) (206 1—3)

Jan i Karol Waligóry synowie Ludwika ze Starego Sącza, wydalili się w Październiku 1863 r. do Królestwa polskiego i odtąd nie ma o nich wiadomości.

Wzywa się każdego, ktoby o ich życiu wiedział, aby o tem do dnia 1 lutego 1900 sądowi doniósł, inaczej na ponowne żądanie za zmarłych uznani będą.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. firm. 138/98 (235)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w roku 1899 będą ogłaszane wpisy do rejertru handlowego w Gazecie lwowskiej, Gazecie wiedeńskiej i lwowskim Przeglądzie prawa i administracyi, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. Cw. 55/99 (1) (240)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Dawidowi Abrahamowi o 146 zł. 64 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 października 1898 l. cz. 2866/98 (1), którą wydano przeciw Dawidowi Abrahamowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 146 zł. 64 ct

Ponieważ niewiadomo gdzie Dawid Abraham przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Goldberga w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Dawida Abrahama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. Nc. 187/98 (2) (272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Kleinmana, iż na skutek podania Gitli 1o Laub 2o Kleinmanowej, celem strzeżenia praw jego, które przez zwłokę na niebezpieczeństwo narażone by być mogły, ustanowiony został kurator p. dr. Albert Agatsteinem adwokat w Tuchowie.

Tenże kurator zastępywać go będzie, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. firm. 980/98 (238)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 listopada 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa: „Moses Ringler w Drozdowicach“.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Przemyśl, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. 305 Lubcza (3) (245)

Bruchci Weiss, Dorocie Treitmanowej i Małce Weiss w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Pilznie o wpis prawa własności realności lwh. 305 i 306 gminy Lubcza mają być doręczone uchwały z dnia 12 sierpnia 1898 l. cz. 305 Lubcza (2), którą dozwolono wpisu na rzecz Tekli Machota, Josla Weissa i Bronisławy Weiss.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. T. Fiderkiewicza adw. w Pilznie.

Tenże kurator zastępywać będzie Bruchę Weiss, Dorotę Treitman i Małkę Weiss w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, 10 grudnia 1898.

L. cz. 28 Dulczówka (6) (246)

Janowi Wojtule z Dulczówki w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Pilznie o wpis prawa własności do sumy 375 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 lipca 1898 l. cz. 28 Dulczówka (1), którą dozwolono wyż wymienionego wpisu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Wojtuła przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Jędrzeja Rynkara z Dulczówki.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Wojtułę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. firm. 719 (285)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Piotr Bobak“, którą używać będzie Piotr Bobak, jako właściciel handlu korzennego w Brzesku, podpisując takową: „Piotr Bobak“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. firm. 707 (284)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Garbarnia Chaima Schreibera w Kolanowie przy Bochni“, którą używać będzie Chaim Schreiber, jako właściciel garbarni w Kolanowie. podpisując takową słowami: „Chaim Schreiber“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. IX. 2786|97 (26|IV.) (278)

Panu Aleksandrowi Żurowskiemu we Lwowie toczącej się przed c. k. Sądem kraj. jako handl. we Lwowie, w sprawie Stowarzyszenia wzaj. pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich przeciw Janowi Ważnemu we Lwowie o 800 zł. wa. z pn. ma być doręczoną uchwała z 26 listopada 1898 l. cz. IX. 2786/97 (23/IV.), którą zakazano temuż Aleksandrowi Żurowskiego jako dłużnikowi dłużnika uiszczać zapłaty na zaspokojenie lub na rachunek zajętych wierzytelności: 480 zł. z pn., 10 zł. 22 ct. z pn., 3 zł. 87 ct. z pn., 3 zł. 82 ct. z pn., 5 zł. 97 ct. z pn. i 3 zł. 72 ct. z pn.

Ponieważ niewiadomo gdzie p Aleksander Żurowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Kulczyckiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Aleksandra Żurowskiego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 23 grudnia 1898.

L cz. 61 ks. gr. Dział, 97 ks. gr. Wróblówka VI. 644|97 (341)

Katarzynie Kąkol w Czarnym Dunajcu Maciejowi Gonciarczyk w Wróblówce, Wojciechowi Sproch w Dziale, w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Czarnym Dunajcu przeciw powiatowej kasie oszczędności w Nowym Targu o zaintabulowanie pożyczki 300 zł. 150 zł. i 200 zł. a. w. mają być doręczone uchwały z dnia 31/12 1897, 8/3 1898 i 10/2 1898 l. cz. 61 ks. gr. Dział, 97 ks. gr. Wróblówka i VI. 644/97 któremi dozwolono intabulacye prawa zastawu w stanie biernym 1/2 realności lwh. 184 lk. 100 i innych ks. gr. Czarny Danajec Katarzyny Kąkol własnych, całej realności lk 109 lwh. 97 ks. gr. Wróblówka, Macieja Gonciarczyka własnej, całej realności lk. 64 lwh. 61 i innych ks. gr. Dział Wojciecha i Anny Sprochów własnych na rzecz rzeczonej Kasy.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Kąkol, Maciej Gonciarczyk i Wojciech Sproch przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Jana Bielańskiego z Czarnego Dunajca.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę Kąkol, Macieja Gonciarczyka i Wojciecha Sprocha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 25 listopada 1898.

L. cz. firm. 85/98 V (313)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Trichtel, Schmid & Comp., jako jawna spółka dla produkcyi piwa w Śniatynie wpisana została.

Z c. k. Sądu obwodowego, Oddział V.
Kołomyja, dnia 9 sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

VII. Walne Zgromadzenie

członków kupieckiego Towarzyst. eskontowego w Rzeszowie, Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we wtorek dnia 31 stycznia 1899 r. o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa:

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1898, przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1898.
2. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.

Rzeszów, w styczniu 1899 r.

Za Radę nadzorczą Kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką:

M. Kehrhaus, sekretarz. Samuel Alter, przewodniczący,

Bilans z dnia 31 grudnia 1898 roku.

Stan czynny:	złr.	ct.	Stan bierny	złr.	ct.
1. Stan kasy	8578	17	1. Udziały członków	19646	23
2. Weksle: 1196 sztuk	193.203	09	2. Wkładki oszczędności	140.742	17
3. Lokacya na rachunek żyrowy	101	23	3. Fundusz rezerwowy	9115	50
4. Procenta zaległe	130	34	4. Kredyt bankowy (Reeskont 64 sztuk weksli	27264	25
5. Procenta z góry na r. 1899 zapłacone	167	95	5. Procen. na r. 1899 z góry pobrane	1871	36
6. Zaliczki prawne	209	58	6. Odpisanie od inwentarza	14	80
7. Inwentarz	64	80	7. Czysty zysk	4000	85
	202.655	16		202.655	16

Ogłoszenie.

Dnia 2 lutego 1899 o godzinie 2 po południu odbędzie się w Lubaczowie w biurze Towarzystwa

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i tejże wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898. 72
3. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału zysku za rok 1898 wykazany.
4. Wylosowanie 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Jędrzej Mudrecki, prezes. Israel Jakób Kriss, sekretarz.

Walne Zgromadzenie Członków Banku Związkowego w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 lutego 1899 roku o godzinie 11 rano w sali Towarzystwa.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej co do udzidlenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Zmiana statutu.
4. Wnioski członków.

Rzeszów, dnia 10 stycznia 1899.

Za Radę nadzorczą: Chaim, Wolf, Bau. 71

Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 8 lutego 1899 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych i jednego zastępcy.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przecławiu, stowarz. zarej. z potrojną odpowiedzialnością ogr.

Przecław, dnia 21 stycznia 1899.

Schmaja Amsterdam.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 722

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym Słoik 80 ct.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

1167

Poleca się handel wina Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. Starostwo poszukuje natychmiast zdolnego registranta z płacą 35 zł. miesięcznie. Swiadectwo należy przedłożyć.

Brzesko, dnia 18 stycznia 1899. 438

Sąd powiatowy w Zborowie potrzebuje dwóch rutynowanych z szybkiem pismem dyetaryuszy. Dzienne wynagrodzenie 50 ct. 493

Sąd powiatowy w Zatorze przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza. Wynagrodzenie miesięczne 30 zł Zator 21 stycznia 1899. 537

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

Wysiewki z najlepszych herbat $\frac{1}{2}$ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Do P. T. Właścicieli koni 835

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów

i ogród handlowy

w Lubyczy królewskiej

(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Wystawa ogólna 835

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:

Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Niebawem wyjdzie

LENORMAND. Karty do układania kabały przyszłości. Karty te wróżyły cesarzowi Napoleonowi i zostały sprawdzone 36 kart z opisem polskim 50 ct., z przesyłką 57 ct.

PYTANIA i ODPOWIEDZI. Gra dla młodych i starszych osób, można się doskonale zabawić, 50 kart eleg. wydanie 50 ct., z przesyłką 57 ct.

MAŁY CZARNOKSIĘŻNIK czyli sztuka odgadnięcia pomyślonej liczby, wiele kto pieniędzy ma w kieszeni i wiele lat posiada, 7 kart eleg. wydanie z objaśnieniem 15 ct., z przesyłką 20 ct.

Już wyszło drugie wydanie ZAMORDOWANIE CESARZOWEJ ELŻBIETY. Cały dokładny opis z ilustracyami 20 ct., z przes. 25 ct.

Kto nadeszle do nakładcy **M. Pordesa** w Stanisławowie przekazem zł. 1.50, otrzyma powyższe 4 gry i książkę franko.

Konkurs 47

na jedno stypendyum w kwocie 63 zł. rocznie z fundacyi św. p. Franciszka Orzęckiego dla wysłużonych prywatnych oficyalistów, którzy służyli w Galicyi.

W tym celu mają petenci wnieść do 28 lutego 1899 r. swoje podania ze świadectwami chrztu, ubóstwa, moralności i poświadczenia chlebodawców, u których i przez wiele lat służyli, do komisyi podpisanej w pałau J. Eksc Ks. Arcybiskupa łac. we Lwowie.

Ks. Gorazdowski.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2\frac{1}{2}$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruekera, Eurbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dynowie zaprasza P. T. członków

na zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie 11 lutego 1899 o godzinie 6 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Rozdział zysku za rok 1898.
4. Wybór 3 członków rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

J. Landau, sekretarz. Dr. Szymon Meth, prezes

BAŁŁABANOWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca

handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.

5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Varadi'ego winnica, dostawca dworu i właściciel posiadłości winogradu w Villány, Węgry południowe

rozsyła franco pocztą wraz z opakowaniem

4 litry Szomorodner po	zł. 4.70	4 litry wina czerwonego po	zł. 2.80
„ Ausbruch	„ 4.50	„ koniaku	„ 9.—
„ Risling	„ 2.80	„ śliwowicy	„ 4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS"

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

L. 515-99

Ogłoszenie.

437

W myśl uchwały sejmowej z dnia 30 grudnia 1898 otwartym będzie z dniem 1 grudnia 1899 przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców do osuszenia i nawodnienia gruntów.

Na kurs ten przyjęci będą tylko tacy kandydaci, którzy przez cały okres roboczy r. 1899 (t. j. od 1 kwietnia do końca listopada) zajęci będą przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nie tylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonywaniu robót ręcznych a szczególnie w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez cztery miesiące zimowe od 1 grudnia do końca marca.

W ciągu tej czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu (25) zł. w. a., przy robotach zaś w polu otrzymywać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów wykonujących roboty melioracyjne.

Starający się o przyjęcie na kurs winni **najdalej do końca lutego 1899** wnieść do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową;
2) że władają w mowie i piśmie językiem polskim;
3) że ukończyli przynajmniej 18. a nie przekroczyli 30. roku życia.
4) że są zdrowi i silnej budowy ciała, oraz że zachowanie się ich jest moralne i nienaganne;
5) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci, ubiegający się o stypendyum, krajowe powinni przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie ces. i kr. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy ukończyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13. stycznia 1899.

Grott.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.